Nr. 200. Poniedziałek 12 Sierpnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 cent. pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany książę Auersperg! Podróż Mojego Syna Cesarzewicza Rudolfa do Pragi odbyła się na całej przestrzeni a mianowicie w obrębie Królestwa Czeskiego wśród ogólnych i serdecznych objawów wiernego przywiązania do Mnie i Mojego Domu a w uroczystem przyjęciu, które przygotowano dla Cesarzewicza w stolicy kraju, lojalne uczucia jej mieszkańców objawiły się znowu w sposób dla Mnie bardzo przyjemny.

Za wszystkie przy tej sposobności Mnie i Cesarzewiczowi okazane dowody miłości i wierności wyrażam Moje szczególne uznanie i Moje gorące podziękowanie.

Równe podziękowanie wyrażam za przyjęcie w Cieplicach przygotowane dla Mnie niedawno przez ludność tamtejszą.

Polecam Panu podać to do publicznej wiadomości.

Wiedeń 9 sierpnia 1878.

Franciszek Józef m. p.

Minister wyznań i oświecenia mianował konceptowego praktykanta galicyjskiego Namiestnictwa Juliana Hołodyńskiego, ministeryalnym kancelistą w ministerstwie wyznań i oświecenia.

C. k. krajowa rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela Bazylego Barnycza rzeczywistym nauczycielem, zawiadującym stale szkołę filialną w Czerteżu, a tymczasowego nauczyciela Ludwika Gogojewicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dorofijówce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 12 sierpnia

Niezawisłość byłych wazalów Porty, Serbii, Rumunii i Czarnogóry jest już faktem sankcyonowanym przez traktat międzynarodowy, który od kilkunastu dni posiada wszelkie formalne warunki mocy obowiązującej. Przed r. 1876 niezawisłość wazalów Porty przedstawiała się Europie jako wypadek nadzwyczajnej doniosłości, godny osobnej kampanii i osobnej konferencyi międzynarodowej, dziś mało kto myśli o tem, bo sprawa ta utonęła w paragrafach traktatu berlińskiego, zajmując w nim nie pierwszorzędne, może nawet nie drugorzędne stanowisko. Niezawisłość bowiem wazalów tureckich stała się konsekwencyą polityczną i geograficzną głównych przekształceń państwowych na półwyspie bałkańskim i z tego powodu wśród obrad kongresu nie miała już nawet charakteru kwestyi spornej.

Uzyskanie niezawisłości państwowej jest tak znakomitą zdobyczą moralną, że w tej chwili powinnaby panować wielka radość w Belgradzie, Bukareszcie i Cetynii. Tymczasem miny mężów stanu w wszystkich tych stolicach są zasępione, a ludność oglądająca się na swoich koryfeuszy politycznych także nie objawia radości lecz owszem jest formalnie zadąsaną. Nie wystarcza jej niezawisłość państwowa, bo istniała ona faktycznie i przed wojną, a opłacany haracz był tylko formalnością niepunktualnie albo nawet wcale niedopełnianą. Znaczne rozszerzenie granic wyobrażano sobie, zwłaszcza w Belgradzie, za tak słuszne wymaganie, że uchwały kongresu stanowiły niemałą niespodziankę.

Jeżeli w Bukareszcie wojna pozostawiła kwasy, to można to usprawiedliwić. Rumuni oddali Rossyi, jak wiadomo, wielką przysługę w chwili najkrytyczniejszej, bo pod Plewną, i mieli uroczyste zapewnienie, że potężna aliantka uszanuje całość terytoryum rumuńskiego nawet w razie niepomyślnego przebiegu wypadków. Po upadku Plewny Rumuni mogli liczyć na znaczne wynagrodzenie terytoryalne, a tymczasem zamiast nagrody otrzymali nadzwyczaj przykrą pigułkę, musieli zrzec się Bessarabii za niepokaźną choć rozleglejszą Dobruczę. Serbowie tyle razy pobici przez Turków i pieniężnie aż nadto wynagrodzeni przez Rossyę za wszelkie usługi jej armii w wojnie oddane, Czarnogórcy, ciągle zasilani przez Rossyę i za zwycięstwa wynagrodzeni nabytkiem cennego dla nich terytoryum, nie mają prawa do skarg i żalów.

Ale w Belgradzie i Cetynii umiarkowanie snać uważane jest za występek przeciw patryotyzmowi. Postanowiono tam widocznie pozostać dalej w roli malkontentów, aby pretensye dawne nie poszły w zapomnienie lecz tylko pozostały w zawieszeniu aż do nadejścia nowej sposobności. To oczekiwanie nowej sposobności stanowi jeden z czarnych punktów na horyzoncie wschodnim pomimo podpisania traktatu berlińskiego. Porta już dziś się żali, że w Bułgaryi południowej rozwija się agitacya która ma na celu połączenie tej prowincyi z północną Bułgaryą. Serbia i Czarnogóra zdają się liczyć na to, że kwestya południowej Bułgaryi stanie się wkrótce zarzewiem nowej burzy i dobrą sposobnością do zaokrąglenia własnego terytoryum.

Ze sprawa południowej Bułgaryi połowicznie załatwiona w traktacie berlińskim może kiedyś stać się powodem zawikłań, zwłaszcza w takim razie, jeśliby niedawno ogłoszone zwierzenia rossyjskiego ambasadora w Stambule, Łabanowa, miały wiernie oddawać zapatrywania w Petersburgu panujące — to nie ulega wątpliwości. Ale zawikłania tą kwestyą spowodowane dotkną tylko Rossyę i te państwa, które w ostatnich czasach zakreśliły granice jej pretensyom do półwyspu bałkańskiego. Serbia i Czarnogóra mogły liczyć na znaczny udział w rozbiorze Turcyi, dopóki półwysep bałkański narażony był na przyszłą zdobycz panslawizmu. Kongres berliński zażegnał to niebezpieczeństwo w formie prawnej a w chwili, gdy sztandary austryacko-węgierskie powiewać zaczną z murów Serajewa jak dziś powiewają z murów Mostaru, Europa posiadać będzie mogła zupełną gwarancyą materyalną przeciw panslawizmowi. W obrębie dzisiejszych granic Serbia i Czarnogóra mogą spokojnie i skutecznie pracować nad rozwojem i postępem swojej narodowości a sympatye Europy pewnie towarzyszyć będą takiej polityce. Wszelkie zaś dążności do wywołania nowych zawichrzeń w duchu wypadków z r. 1876 mogłyby doprowadzić zamiast do rozszerzenia granic, do — utraty świeżo uzyskanej niezawisłości.

Napad pod Maglajem.

Zdradziecki napad powstańców bośniackich na szwadron huzarów ces. armii okupacyjnej pod Maglajem tak opisuje korespondent *Pesther Lloyda* z obozu pod Kotorskiem: „Dnia 1 sierpnia wysłano oprócz kompanii inżynieryi i oddziału pionierów, którym polecono naprawić popsute drogi, także szwadron huzorów pod komendą rotmistrza Szczepana Paczony, po za linię straży przedniej z poleceniem, ażeby zbadał dolinę Bosny. Ten szwadron był właściwie eskortą dla kapitana sztabu generalnego, Teodora Millinkowicza, wysłanego na rekonensans. Millinkowiczowi dodano porucznika od strzelców, Hajeka, przydzielonego do sztabu generalne-

---

26)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Nie widziałem ani słyszałem nigdy o jego białonożce, więc też litując się nad takiem nieszczęściem, zapytuję o szczegóły tej straty.

— Wystaw sobie.... ale ty może nie masz czasu, może tu czekasz na jaką marmozelę, hę? No przyznaj się, wy z miasta to tylko o figlach myślicie.... Szczęśliwi ludzie!

— Owszem, mam zanadto czasu, proszę cię, mów.

— Dyabli nadali, że mię tam zrobili tym członkiem wydziału powiatowego. Ani człowiek tego chciał, ani pragnął, ale powiadają: nie wypada się takiemu znacznemu obywatelowi usuwać.... usługa krajowi, uważasz — no i musiałem przyjąć. Prawda, trzeba coś i dla kraju zrobić, choć Bogiem a prawdą mam dosyć i swoich spraw na głowie.... Tęgiego mamy sekretarza panie dobrodzieju w wydziale — uważasz, literat jakiś, pisze ci panie dobrodzieju powieści takie, które drukują we Lwowie, jak honor kocham, sam czytałem — ale jednak co głowa sama to głowa.... Klacz panie kochany już była coś mi tak.... uszy miała gorące, a jak Walek powiada i żreć bardzo nie chciała, gdy ja dostaję expedycyę z Wydziału krajowego do własnych rąk panie dobrodzieju. Jaśnie wielmożny panie, piszą mi, zlituj się jaśnie wielmożny pan, jedź do Sękocina i zrób sam dyscyplinarkę na tego burmistrza.... Panie dobrodzieju kradzieże, nieporządek, nadużycia, herezye całe mówię ci, a pan burmistrz jest także członkiem rady powiatowej; trzeba, żebyś jaśnie wielmożny pan osobiście to sprawdził.... Delikatna materya, uważasz, jak tu, co tu robić, skarga jak wół czarno na białem.... wydali na reperacyę jakiejś starej budy sześćset reńskich, a nową możnaby za połowę wystawić.... pobierają opłaty od kobylic i od bud na rynku podczas jarmarku, a w kasie miejskiej panie dobrodzieju ani słychu o tem.... Musisz jechać, jaśnie wielmożny panie, piszą z Wydziału — więc jadę, akta zabieram, i tak panie dobrodzieju wpadam ci jak bomba do magistratu.... Przez drogę klacz jeszcze szła, ale łeb trzyma na dół.... ja mówię Walentemu: czemu jej nie przyfasujesz? a on powiada: jaśnie panie sfasowana, tylko jej się tak cni, opiła się dużo wody.... więc jedź.... W kancellaryi u burmistrza, mówię ci Konradku, koniec świata! Krętanina, latanina, szukają książki kasowej — jak kamień w wodę nie ma.... Więc piszą się protokoły, jak, co było, wzywa się świadków — burmistrz panie dobrodzieju kręci się niby wąż, bo ja zawsze tak, choć to mój znajomy, to kochajmy się jak bracia, a rachujmy się jak żydzi.... Piszą tedy i piszą, ze mnie aż pot się leje, no i głodny byłem dyabelnie.... Co to jest? od dziewiątej z rana do piątej popołudniu siedź panie dobrodzieju kamieniem — a tymczasem moja białonóżka kładzie się w stajni.... Posyłaj po konowała, posyłaj do apteki; sprowadzili jakiegoś kowala, co to się niby zna.... ale wszystko na nic się nie zdało.... kaput panie dobrodzieju, wyciągnęła kopyta!... Oto masz Konradku służbę publiczną, trzysta reńskich jak obszył wyrwało ci z kieszeni, i dlatego właśnie przyjechałem do Krakowa, aby dobrać parę do mojego łyska....

Chciałbym się pozbyć szlachcica, ale on ani myśli mię uwolnić....

— Masz czas, prawda? więc chodź ze mną na Kleparz, pomożesz mi do kupna....

— Bardzo mało znam się na koniach — odpowiadam — i to jeszcze co z dzieciństwa zapamiętałem....

— Nic nie szkodzi, chodź, chodź — u nas każdy szlachcic już rodzi się koniarzem.... Ho, ho, nie chwaląc się, mam ja dobre oko panie dobrodzieju — i żeby mi żyd nie wiedzieć jak krygował konia, to ja mu swoje....

Powlókł mię tedy na targowicę końską, gdzie otoczyło nas grono pejsatych faktorów, prezentując na wyścigi różnych kandydatów do nabycia. Walenty już tam był z łyskiem, do niego więc przystawiano różnej maści, rozmaitego wieku i różnej wielkości konie — a wszystkie podług zapewnienia faktorów jak raz pasowały.

Żałuję mocno, że ramy opowiadania mojego nie pozwalają rozpisać się szczegółowo nad całą manipulacyą kupna koni po jarmarkach — odłożę to na kiedy indziej, nadmieniając, iż pan Konstanty po trzech godzinach trzymania mię na placu kupił wreszcie jakąś wyranżerowaną z wojska graudrygę, i był ogromnie uszczęśliwiony z tak wybornego kupna.

Po tak szczęśliwie przez godzin trzy odbywanych targach, znaleźliśmy się na przekąsce w handelku razem z Czupurkiem. On na mnie patrzy z ukosa i ja również trzymam się z daleka, jednak za interwencyą kochanego Kostusia i dwóch butelek wytrawnego węgrzyna — dzielące nas przestrzenie zaczęły się zmniejszać tak, że przy trzeciej znaleźliśmy się w objęciach jako najserdeczniejsi przyjaciele....

— Musisz przyjechać do mnie na święta, nic nie pomoże panie dobrodzieju, musisz.... — rzecze pan Konstanty. — Oni dziś jadą, Cesia z Feliksem, i Owczyńską też zaprosiłem....

Wymawiałem się z początku, ale gdy i Czupurek przyłączył się do niego, zapewniając że musi nas ze swoją żoną pogodzić — przystałem z warunkiem, że dopiero w drugie święto koleją wyjadę.

— A konie już będą czekać na stacyi.... Zobaczysz jak ten dzisiejszy pójdzie z łyskiem. Dalibóg dawno mi się taki dobry koń nie zdarzył, bo to pierś panie dobrodzieju jak piec, a nogi z kutego żelaza...

— I pieścidełko zobaczysz — szepnie mi przy pożegnaniu z dawną serdecznością Czupurek — istne kociątko a nie dziewczyna.... mam przeczucie, że z tego coś będzie.

* * *

Nie bardzo to ja lubię te wyjazdy na wieś, bo za każdym razem albo przejadam się i potem choruję, albo wróciwszy do zwyczajnego trybu życia w mieście — ciągle jestem głodny. Tam, przynajmniej sześć razy na dzień zasiadało się do jedzenia, a tu jak przyjdzie kontentować się superfinowemi porcyjkami w traktyerni, robi się cokolwiek przykro. Poczciwy gospodarz restauracyi, gdzie się stołuję, widząc jak po każdej takiej wycieczce każę dublować porcye, bierze się za głowę z desperacyi, jak mię też tam na wsi zagłodzili.

W tym roku przynajmniej że wiosna była wczesna i piękna, a ja temi awantura-

go, tudzież intendanta, którego nazwiska nie znam, a który jak mówią, miał przy sobie 30.000 złr. Oczywiście nie liczyłem tej sumy ale powtarzam tylko to, co mi mówiła osoba dobrze poinformowana. Kapitan Millinkowicz, bawiąc dłuższy czas w Serajewie w charakterze wice-konsula i sekretarza konsula generalnego, miał sposobność przypatrzeć się stosunkom w Bośnii ze stanowiska militarno-technicznego. To też w chwili wkroczenia wojsk austryackich do Bośnii, przydzielono go do sztabu generalnego jako znakomitego znawcę tego kraju. W tym charakterze miał on nietylko zbadać drogi, ale postarać się także o dostawę artykułów żywności w miejscowościach położonych w dolinie Bosny, tudzież o paszę dla koni; dla tego dodano mu intendanta. Być może że br. Filipowicz wychodził z zasady, iż dobrze będzie za wiktuały i paszę płacić gotówką, ażeby zjednać sobie przychylność mieszkańców. Pierwsze dwa dni marszu minęły bez wypadku. Dnia 2 sierpnia po południu stanął szwadron w Maglaju, miasteczku położonem nad Bosną i przenocował tam. Kapitan Millinkowicz, który mówi wybornie po serbsku, został bardzo uprzejmie powitany przez naczelników władz miejscowych, spędził z nimi w najlepszej harmonii cały wieczór, zamówił znaczne zapasy wiktuałów i paszy i wszyscy byli nadzwyczajnie zadowoleni. Mimo to dowiedział się Millinkowicz od kilku obywateli mahometańskich, którzy widocznie brzydzili się hipokryzyą, że w Zepczach, mieścinie oddalonej od Maglaju o 5—6 godzin jazdy, zgromadziła się znaczna liczba mahometańskich Bośniaków i adherentów Hadżi Loi. Milinkowicz odbył tedy naradę z oficerami szwadronu; zastanawiano się nad tem, co czynić wypada? Millinkowicz był zdania, że śmiała wyprawa szwadronu na Zepcze, nagłe pojawienie się 130 cesarskich huzarów, bo tyle ludzi liczył ten szwadron, w pośród malkontentów, przerazi ich do najwyższego stopnia i stłumi powstanie w samym zarodku. Rotmistrz Paczona zaś był zdania, że zanadto wielkie oddalenie się jednego szwadronu od głównego korpusu, w okolicy górzystej, gdzie kawalerya nie może rozwinąć się w szyku bojowym, jest rzeczą ryzykowną. Rotmistrz Paczona proponował więc zatrzymać się jeszcze jeden dzień w Maglaju i zażądać od komendanta korpusu posiłków a mianowicie przysłania jednej kompanii strzelców, którzyby strzegli drogi. Ale zdanie wygłosił rotmistrz bez należytego nacisku, mimochodem, i spuścił się w zupełności na kapitana, jako członka sztabu generalnego, który był właściwym, odpowiedzialnym kierownikiem całej tej wyprawy. Tak więc wyruszył szwadron w sobotę z rana z Maglaju w kierunku Zepczów. Na czele szwadronu szedł pluton pod komendą porucznika Beli Decleva. Wkrótce wszedł szwadron w wązką dolinę Lisznicy, dopływu Bosny, a po 4-godzinnej jeździe, około godziny 9 z rana przeprawił się przez most na Lisznicy, która wezbrała wskutek ulewnych deszczów. Przez most przejechał szwadron bez wypadku. Za mostem rozpoczyna się długi i bardzo wązki wąwóz. Zaledwie dwóch huzarów wjechało do tego wąwozu, padły strzały z obu stron drogi, z pagórków pokrytych gęstym lasem. Jeden z huzarów, ugodzony śmiertelnie, spadł z konia. Straż przednia skoncentrowała się natychmiast, a ponieważ ogień karabinowy z lesistych pagórków nie ustawał, lecz przeciwnie wzmagał się, kazał kapitan Milinkowicz plutonowi porucznika Declava zsiąść z koni i rozpocząć walkę na broń palną z Bośniakami ukrytymi w lasach. Walka ta trwała bardzo krótko, albowiem pokazało się, że w zaroślach ukrytą była bardzo znaczna liczba powstańcow. Przekonano się nadto, że Bośniacy mają zamiar okrążyć cały szwadron i uderzyć nań z tyłu. Przerwano tedy ogień karabinowy, pluton wsiadł na konie, przyłączył się do *gros* szwadronu i szybkiem kłusem rozpoczął odwrót w kierunku Maglaju. Ale odwrotu tego nie podobna już było wykonać bez znacznych strat. W kilku miejscach, wzdłuż drogi prowadzącej do Maglaju pojawiły się bandy powstańców, którzy celnemi strzałami karabinowemi wielu huzarów powalili. Huzary starali się tedy o ile możności jak najrychlej dostać do Maglaju, gdzie zamierzali odpocząć po 8-godzinnej wytężonej jeździe. Ale można sobie wyobrazić przerażenie tej małej drużyny jeźdźców, gdy zbliżywszy się do Maglaju, zastała drogę zatarasowaną kamieniami, drzewami i przekopaną wielkim rowem! Po prawej stronie bystra Bosna, po lewej stronie stroma lesista góra, na przodzie las karabinów bośniackich a z tyłu i po tamtej stronie rzeki, również nieprzyjaciel!! Nie było ani chwili do namysłu; należało działać bezzwłocznie. I w tej chwili okropnej złożyli huzarzy dowody niepospolitego męztwa, heroizmu, powiedziałbym rzymskiego, gdyby nie był madiarskiem! Porucznik, hr Choriński, zeskoczył z konia; to samo uczyniło kilku podoficerów i huzarów! Nie zważając na silny ogień karabinowy, przeciw nim skierowany, uprzątnęli w kilku sekundach największe przeszkody leżące w drodze i umożliwili tym sposobem swoim towarzyszom dalszą jazdę, sami zaś przypłacili życiem swe poświęcenie.. W wyłom zrobiony w barykadach przez porucznika Chorińskiego i jego towarzyszy, wkroczył pierwszy rotmistrz Paczona z szablą do góry wzniesioną i z okrzykiem: „*Fiuk utánam! Eljen a kiràly*!!“ (Za mną chłopcy! Niech żyje król!!) i mimo znużenia w skutek ośmiogodzinnej bezustannej jazdy, pomknęła drużyna w największym pędzie przez ulicę wśród piekielnego ognia podtrzymywanego z lewej i prawej strony przez zdradzieckich Maglajczyków. Był to istny bieg przez rózgi z tą tylko różnicą, że zamiast rózg, gwizdały kule. Spłoszone konie, które potraciły jeźdzców, błądziły po ulicach... Ci którzy padli, zostali na miejscu, pozostali przy życiu pędzili bez opamiętania! Któż bowiem, w tej strasznej chwili mógł myśleć o zabraniu nieszczęśliwych towarzyszy, którzy otrzymali tylko ciężkie rany? Musiano ich niestety zostawić na pastwę dziczy rozbestwionej! Było to około godziny 5 wieczorem. Lasy na Trebacsko-Brdo zaczęły rzucać dłuższy cień, gdy rozbitki 5 szwadronu 7 pułku huzarów, który okrył się wiekopomną sławą, przybyły do przednich straży austryackich nad rzeką Usorą. Jestem zanadto wzruszony, ażebym na końcu tego opisu, ułożonego według raportu naocznego świadka, mógł się zastanowić nad przyczynami tego nieszczęścia.

Z Pesztu, gdzie oczywiście najwięcej interesowano się losem napadniętych huzarów, otrzymała *Presse* na podstawie doniesień z Maglaju, autentyczną wiadomość, że znaczna część tych huzarów, którzy pod Maglajem potracili konie, zebrała się w lesie i walczyła przez 36 godzin z powstańcami. Tymi rozbitkami, w liczbie 25, dowodził pewien podoficer. Złączyli się oni później jak wiadomo z kolumną, która zajęła Maglaj. Z oficerów 5 szwadronu powrócił tylko rotmistrz Paczona i porucznik Decleva.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Prasa rossyjska o okupacyi Bośnii).

Dzienniki rossyjskie z szczególną predylekcyą rozpisują się o okupacyi Bośnii oczywiście w duchu nieprzyjaznym Austryi. Jedynie półurzędowe organa i *Birż. Wied.* stanowią w tym względzie wyjątek. *Gołos* w ostatnim swym numerze pisze w tonie nieco mniej ostrym aniżeli w poprzednich numerach. „Pozwalamy sobie wypowiedzieć zdanie, mówi *Gołos*, że teraz wreszcie powinny Austrya-Węgry dostrzedz wielkich korzyści zupełnego, wolnego od wszelkich myśli ubocznych, porozumienia z Rossyą, której wojska zajmują kraje, graniczące z teatrem wojny, który właśnie otwiera się w zachodniej części półwyspu bałkańskiego. Gdybyśmy mogli być pewni, że okupacya Bośnii i Hercegowiny nie ma zgoła nieprzyjaznego względem Rossyi charakteru, który nietylko *earl* Beaconsfield, markiz Salisbury i angielska prasa ministeryalna, ale także wielu austryacko-węgierskich przeciwników Rossyi jej przypisuje, to rząd wiedeński mógłby śmiało liczyć na pośrednią a w razie potrzeby nawet na bezpośrednią pomoc wojsk rossyjskich jak niemniej na współdziałanie Serbów a może i Czarnogórców. Porozumienie na tym gruncie jest zupełnie możliwem. Potrzeba tylko usunąć wszystkie nieporozumienia nagromadzone od chwili zawarcia traktatu sanstefańskiego i wyjaśnić pytanie: czy Austro-Węgry zamierzają powrócić do polityki przymierza trójcesarskiego, od której na kongresie berlińskim tak jasno i tak obcesowo odstąpiły? Rossya, która prawdę mówiąc, nie potrzebuje takiego zwrotu, nie miałaby nic przeciw takiemu przywróceniu rozchwianego przymierza, oczywiście tylko pod tym warunkiem, iż rząd wiedeński dowiedzie wyraźnie szczerości takiego zwrotu. W Wiedniu nie mogą zapoznawać nowego położenia, w jakie wprawia Austryę faktyczne połączenie dwóch prowincyj tureckich z tem państwem. Od tej chwili nie może już monarchia habsburgska odgrywać dotychczasowej roli w kwestyi oryentalnej. Może ona jedynie występować jako przyjaciółka lub jako nieprzyjaciółka Rossyi.“ O tej samej kwestyi tak się wyraża *Ruskij Mir*: „Austrya chciałaby równocześnie uchodzić za opiekunkę cierpiącego słowianizmu i za sojuszniczkę W. Porty — w rezultacie zaś pokazuje się, że potrzebujący obrony chrześcijanie i „sprzymierzeńcy“ Turcy odwracają się od niej. Austryacy spodziewali się osiągnąć swój cel przy bezpośredniem współdziałaniu lub przynajmniej za przyzwoleniem obydwóch stron interesowanych w kwestyi słowiańskiej, to jest rządu tureckiego w Konstantynopolu i słowiańskiej ludności w Bośnii. Tymczasem w rzeczywistości obydwa te żywioły, turecki i chrześcijański, działają wprost przeciw Austryi. Czy Austrya będzie prowadziła wojnę przeciw miejscowej ludności tego kraju, do którego wkroczyła właśnie dla jej obrony przeciw tureckim gwałtom. Czy mogą Wiedeńczycy gwałtem narzucić Bośniakom i Hercegowińcom swoje wątpliwe dobrodziejstwa? Czy takie postępowanie nie odbije się echem w uczuciach i postępowaniach austryackich Słowian i Włochów?“

(Fanatyym turecki w Tessalii.)

Korespondent *Politische Correspondenz* pisze pod dniem 26 lipca z Saloniki: „Trudno mieć pojęcie o fanatyzmie pospólstwa tureckiego w prowincyach graniczących z Grecyą. Ludność turecka zmiata formalnie z ziemi miejscowości chrześcijańskie. Turcy myślą dziś widocznie, że, jeśli już koniecznie wynieść się mają z kraju, powinni go wprzód zamienić w pustynię. Ponieważ terytoryum, które ma być odstąpione Grecyi, musi być zdaniem Turków poprzednio wyludnione, więc chrześcijańscy mieszkańcy, jak owce, prowadzeni są na rzeź. Władze tureckie wobec tych wypadków nie są tak bezsilne, jakby się zdawać mogło; energiczne wystąpienie władz mogłoby temu zapobiedz a nawet dziś jeszcze mogłyby one powściągnąć fanatyzm. Ale władze te zachowują się biernie i obojętnie, aby zastraszyć ludność grecką i zmusić chrześcijan do podpisania roznoszonych przez tajnych agentów Porty petycyj, żądających pozostawienia granicznych okręgów przy Turcyi. Europa popełniłaby wielki błąd, gdyby do petycyj tego rodzaju przywiązywała jaką wagę. Od kilkunastu dni niszczą pożary najpiękniejsze i najurodzajniejsze miejscowości Tessalii. Z pożarami idą w parze rabunek i morderstwa. Dzikie i rozkiełznane hordy baszybożuków i zejbeków ciągną od wsi do wsi, aby sobie na własną rękę wybrać żołd przyobiecany. Bezbronni, spokojni mieszkańcy, kobiety i dzieci padają ofiarą ich żądzy mordowania i rabunku. Konsul grecki nakłonił rząd swój, aby zwrócił uwagę rządów europejskich na te okrucieństwa i prosił o pomoc. Rząd turecki zapewnił niewątpliwie reprezentantów mocarstw w Konstantynopolu, że nietylko nie ma zgoła nic wspólnego z temi wypadkami, ale że zarządził nawet wszelkie środki, aby zapobiedz tym nadużyciom. Wiemy już od lat wielu, co sądzić o tych obietnicach ministrów tureckich; przyrzekają oni energiczne kroki, a równocześnie zachęcają swe organa do ciągłej bezczynności. Tak było zawsze, tak jest teraz i będzie zawsze, dopóki choć jeden Turek będzie się znajdował na ziemi europejskiej. Przedewszystkiem ucierpiała okolica Kardicy i Fanari aż do Farsali; wsie położone na tej równinie, prawie wyłącznie przez Greków zamieszkanej, stały się pastwą płomieni. Wielu mieszkańców zginęło w płomieniach. Rząd wysłał wprawdzie silniejszy oddział wojska z Trikali do Chasia, aby poskromić gospodarkę ban zbójeckich, ale w armii tureckiej nie ma już najmniejszej karności. Oficerowie pozwalają szeregowcom na wszystko, co im się tylko podoba, to też wojska te zamiast bronić mienia i życia mieszkańców, dopuszczały się same najokropniejszych zbrodni. Wieś Verkousia, zamieszkana przez 200 chrześcijańskich rodzin, została splądrowana bez litości przez to wojsko, a około 50 kobiet i dzieci, które nie zdołały uratować się ucieczką, zginęło przy tej sposobności. Wszyscy konsulowie europejscy w Larysie udali się natychmiast na miejsce tych zbrodni, aby na własne oczy przekonać się o tem, co się stało. Obraz najokropniejszego spustoszenia przedstawił się ich oczom. Trupy zamordowanych kobiet leżą nagie na ulicach i przy wchodach do zburzonych domów. Z tym fanatyzmem rozpalonym przez ulemów łączy się jeszcze żądza rabowania i mordowania, wywołana anarchicznemi stosunkami. Przedewszystkiem stosuje się to do dzikich hord czerkieskich, albańskich i koniahskich. Banda złożona z 30 ludzi a dowodzona przez osławionego Koniaha Czolak-Hussejna napadła na pracujących w powolu ćwierć mili od Kateriny mieszkańców wsi Litochori i zamordowała pięć osób. Banda ta uprowadziła także syna zamożnego obywatela z Kateriny nazwiskiem Kyparissis a za uwolnienie go żąda 500 lirów tureckich. Tylko te miejscowości i wsie, których mieszkańcy uzbroili się dla obrony swego życia i mienia, są dotąd wolne od napadów Czerkiesów i Albańczyków. Rząd turecki nie myśli o dobrowolnem odstąpieniu Tessalii, świadczą o tem pewne kroki militarne, które kazał wykonać z największym pośpiechem. I tak n. p. około Almyros wznosi rząd z największym pospiechem szańce i fortyfikacye; to samo dzieje się w pobliżu Loutsae, Agios-Antonius, Ypsilorachi, Platanos, Czatali i Giasmos, a zasługuje to na uwagę, że wszystkie te miejscowości leżą nad projektowaną nową granicą. Także do Domokos przybyli w ubiegłym tygodniu liczni saperzy tureccy, którzy natychmiast przystąpili do sypania szańców. Słychać także, że ministerstwo wojny zarządziło jak najszybsze zaprowiantowanie małych fortów pod Domokos. Ostatnia okoliczność zdaje się dowodzić, że Porta ma na myśli coś więcej, aniżeli samo przytłumienie ruchu powstańczego. Porta zdaje się przygotowywać raczej do wojny z Grecyą aniżeli do pokojowego porozumienia się że swoim sąsiadem w duchu uchwał kongresowych. (Podajemy tę korespondencyę z wszelkiem zastrzeżeniem — widocznie bowiem pochodzi z źródła greckiego i pełna jest najjaskrawszej przesady. — *Red.)*

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły udzielić gminie Dziczki, w powiecie rohatyńskim, 300 zł. na odbudowanie cerkwi.

— **Wieczór tańcujący** odbędzie się w zakładzie kąpielowym w Szkle, dnia 18 sierpnia r. b. o godz. 8 jako w dniu urodzin Najjaśniejszego Pana.

— **Czytelnie Zakładu** Ossolińskich z powodu przedsięwziętych w gmachu restauracyi aż do 1 września b. r. zupełnie będą zamknięte.

)(**Bitwa pod Grunwaldem**, najnowsze dzieło Matejki, jak nam donoszą z Krakowa, będzie z powodu nieprzewidzianych trudności i przeszkód dopiero w bieżącym miesiącu przeniesioną z pracowni mistrza do sali posiedzeń magistratu w Krakowie, i tamże dla publiczności wystawioną. Walce i paka dla przeniesienia tego olbrzymiego obrazu zamówione w Warszawie i obecnie przysłane do Krakowa okazały się niedogodnemi, z powodu przymocowania walca do paki na głucho, tak że paka z walcem waży 1350 kilogramów. Utrudnienie więc w przenoszeniu takiego ciężaru na piętra jest wielkie. Z tego powodu walec do przeniesienia obrazu zamówiony teraz został osobno po raz drugi u stolarza w Krakowie. Obraz wywiera głębokie, niemal zdumiewające wrażenia. Od głównej środkowej postaci na obrazie, Witolda na koniu, idą Wrocimowski z trąbką, Zyszka, Konrad Biały, książę na Oleśnicy, Herman komtur Wend-Lichtenstejn, Zawisza Czarny z kopiją, Jan Długosz ojciec historyka, Henryk von Plauen komtur, Markwart komtur Brandeburgski, biskup Elbergski Eberhard, i inni rycerze. Po lewej stronie patrzącego na obraz od Witolda — Wielki Mistrz krzyżacki schwytany przez Litwinów, Mikołaj Powała, Zyndram z Maszkowa, Tetinger stary komtur Elblągski, dalej Kazimierz książę Szczeciński na koniu, rycerz Habdank Jakób i wielu innych. W oddali w lasku Władysław Jagiełło na koniu, Oleśnicki, Ziemowit Mazowiecki, Trąba Mikołaj, Czajka z chorągwią, Fieduszka książę ruski z Litwy, oraz wielu innych rycerzy. Zbliżająca się burza i wicher, oraz połamane kopije i płachty lecące w powietrzu nadają obrazowi całe piętno grozy, tryumfu i walki w nadludzkiem wysileniu. Praca ta jest kulminacyjnym punktem geniuszu mistrza, a kosztowała tyle pracy i zdrowia, że artysta na dłuższy czas zmuszony będzie udać się do wód gleichenbergskich dla poratowania bardzo wątłego zdrowia.

* **Chybiona zemsta.** Szymon L., szewc, posprzeczał się z Izraelem Lejzorem Eisenbandem, majstrem szewskim, a z sprzeczki przyszło do bójki. Laufer aby zemścić się na przeciwniku, oskarżył go rabunek pieniędzy w

---

mi z Czupurkową skwaszony, zatem wybierałem się do Sobkowa z niejaką przyjemnością. Jedna rzecz tylko frasowała mię dosyć, to jest owe przeprosiny; nie lubię tych wszystkich uroczystych ceregieli, w których każdy mężczyzna bardzo niefortunną ma minę. Dlatego pocieszyłem się wielce, odebrawszy na drugi dzień list szanownego adwokata już ze wsi, w którym jak za dobrych naszych czasów, widocznie z polecenia żony, daje mi różne komisa do kupna i przywiezienia z sobą niektórych rzeczy. No — myślę sobie — *de facto* jesteśmy już po przeproszeniu, więc dla większej zasługi z mej strony, staram się jak najlepiej zlecenia owe załatwić. Prócz rozkazu odebrania dwóch pudełek z jednego magazynu, jednego ze sklepu nowości — mam kupić dwie pary rękawiczek jasnych nr. 6, w cukierni tort wielki z cyfrą W. D. i jeżeli można z piramidą, z której buchałaby fontanna — dalej tacę suchych ciastek i trzydzieści sztuk *beze*.... Wyraźnie stoi w liście *beze* i to mię intryguje, co to może być.

Wiadomo, że w święta wielkanocne wszystkie sklepy w mieście bywają zamknięte, więc, o ile mi sił starczyło, w wielką sobotę biegam, jeżdżę fiakrami, aby te sprawunki pozgromadzać i co trzeba zamówić, lub uprosić, aby były na wtorek. Pudełka z magazynów gotowe już mam, z tortem nie trudna sprawa, bo w cukierni mieli na święta zapas tych przysmaków i tylko wypadało dorobić ową piramidę z fontannami i cyfrą. Lecz co do tych *beze* — właściciel cukierni robi wcale niecukrową minę. — „Święta, nie mogę zajmować ludzi, to dużo roboty“ itp.... Proszę więc, molestuję, zapewniam oddzielne wynagrodzenie dla subjekta, dość, że na wtorek obiecano z pewnością.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czasie bójki. Z przeprowadzonego śledztwa okazało się jednakże, iż Laufer zmyślił skargę o rabunek, udowodniono mu bowiem świadkiem, że zrabowane wrzekomo pieniądze dał do przechowania.

* **Kradzieże.** Dnia 10 b. m. przyaresztowano Stanisława Z., Ludwika S. i Jana J. sprzedających znaczną ilość owoców. Sprawdzono, iż skradli te owoce z ogrodu realności pod l. 3 Na „błoniach.“ Tegoż dnia skradziono Mendlowi Kunke pod l. 4 przy ulicy Wagowej z otwartego okna mieszkania srebrny kotwicowy zegarek o podwójnej kopercie ze stalowym łańcuszkiem, kwotę 90 ct. w. a. i jasną wełnianą kamizelkę. — Dnia 11 b. m. przyaresztowały organa policyjne znanych złodziei Hersza R. i Izaka T. zostających pod dozorem policyjnym. — Tegoż dnia przyaresztowano poszukiwanego Judę Hersza Menkesa, który skradł pugilares z pieniędzmi Samuelowi Weintraubowi.

* **Karygodna złośliwość.** Jan P., czeladnik blacharski, użył przy robocie pozawczoraj rusztowania należącego do murarza Antoniego F. Właściciel rusztowania rozgniewany począł mu przeszkadzać w robocie i to w sposób tak niebezpieczny, iż blacharz spadł z rusztowania dwupiątrowego, lecz na szczęście zatrzymał się na belku i uniknął tym sposobem katastrofy.

* **Brutalność.** Pozawczoraj uwięziono Abrahama Raka, który na placu Krakowskim uderzył pięścią w twarz pewnego włościanina tak silnie, iż uszkodził mu całą szczękę.

* **Za dręczenie zwierząt** ukarała c. k. dyrekcya policyi 24 godzinnym aresztem Jana Polowego, dorożkarza.

* **Pugilares** z kwotą 10 zł. w. a. znalazł i złożył w policyi Ludwik Hahn, dozorca przy teatrze Bergera.

* **Burdy i bójki.** Odwieziono wczoraj do szpitalu Julię F. wyrobnicę, która została pobitą na placu węglanym przez handlarzy mlekiem. Zarazem wytoczono śledztwo karne. Tegoż dnia przyaresztowano Wasyla Kaczmara i Józefa Pelza, którzy skaleczyli kamieniami w głowę Antoniego Bojczuka tokarza.

* **In flagranti** schwytano wczoraj w nocy na strychu domu pod l. 27 przy ulicy Zródlanej złodzieja, który cały tłumok bielizny już sobie był przysposobił; uciekającego przyaresztował c. k. strażnik cywilno-policyjny Beisinger, który tej samej nocy wyśledził także zbiegłego wspólnika tej kradzieży.

* **Konie bez dozoru** zostawione spłoszyły się wczoraj na ulicy Janowskiej, w skutek czego wyrobnica Magdalena Filip została przejechaną i uszkodzoną. Niedbałego woźnicę uwięziono.

— **Cesarzowa Eugenia** w sobotę wieczorem opuściła Wiedeń, udając się do Solnogrodu i Ischl, gdzie bawi Najj. Pani, a ztamtąd do Arenenberg w Szwajcaryi. Nie sprawdza się wcale pogłoska, jakoby była cesarzowa francuska miała zamiar osiedlić się w Austryi i tym celem nabyć chciała większe dobra w dolnej Austryi.

— **Książę Bismarck**, bawiący obecnie, jak wiadomo, u wód w Kissingen, dał się tam przy zaczęciu kuracyi zważyć, przyczem jak donosi berlińska *Trib.*, okazało się, że „żelazny kanclerz“ waży 243 funtów, co mu wcale nie jest przyjemnem.

— **Darwin** wybrany został d. 5 b. m. członkiem korespondującym paryskiej Akademii nauk większością zaledwie 26 głosów na 43 głosujących. Fakt ten sprawił we Francyi niezwyczajne wrażenie, od wielu lat bowiem w łonie tej instytucyi była opozycya przeciw sławnemu przyrodnikowi angielskiemu tak potężną, że kandydatura jego nie miała dotąd widoków uzyskania nawet jakiej poważnej mniejszości pomiędzy akademikami. Zwłaszcza zmarły w roku zeszłym znakomity astronom Leverrier jak najenergiczniej opierał się przypuszczeniu Darwina do akademii.

— **Starożytne monety**. Jak donosi *Laib. Ztg.* znaleziono w tych dniach na moczarach pod Lublaną wsławionych ostatniemi czasy licznemi wykopaliskami archeologicznemi, sześć srebrnych monet z wizerunkiem cesarza rzymskiego Klaudysza Augusta i odpowiedniemi napisami.

— **Fata morgana.** Rzadkie to zjawisko przyrody, polegające na pewnych właściwościach optycznych powietrza, obserwowane było dnia 7 b. m. po godzinie 7 wieczorem w południowej stronie miasta Halberstadt. W dość wyraźnych i dokładnych zarysach ukazał się oczom mieszkańców po nad widokręgiem powietrzny obraz domu z wieżą, z drzwiami i oknami. Obraz po upływie minuty rozpłynął się w powietrzu.

— **Na szczycie Montblanc,** jak donoszą dzienniki genewskie, był w tych dniach książe Joinville z żoną.

— **Fabryka dynamitu** w Presburgu, jak donosi depesza telegraficzna, d. 10 b. m. wieczór wyleciała w powietrze. Detonacya była przerażającą. Pięć osób zginęło na miejscu, kilka doznało uszkodzeń. Spustoszenie, zrządzone wybuchem, jest straszliwe.

— **Wynalazcy fotografii,** Józefowi Niceforowi Niepce (urodzonemu d. 7 marca 1765 w Chalon sur Saône, zmarłemu r. 1828) zamierza komitet w tym celu zawiązany postawić ze składek pomnik w rodzinnem jego mieście. Ze względu, że wynalazek Niepc'a stał się własnością całego świata cywilizowanego, komitet nie ogranicza się w zbieraniu składek na Francyi samej, ale udaje się w tej mierze do wszystkich narodów europejskich, zwłaszcza zaś do wszystkich pp. fotografów, którzy genialnemu pomysłowi Niepc'a zawdzięczają swą egzystencyę. Datki przyjmuje przewodniczący komitetu p. A. Galopin, mer miasta Chalon sur Saône (departament Saône et Loire).

— **W przystępie rozpaczy** z powodu niedostatku pewien były dyrektor teatru, nazwiskiem Fritz Rûthling, przed kilkoma dńiami w Konstancyi otruł swoją żonę i kilkoro dzieci, poczem utopił się w jeziorze Bodeńskiem.

— **Szczególniejsza ochota** przyszła niedawno pewnemu Andaluzyjczykowi. Postanowił odebrać sobie życie w Panteonie Escurialu pod Madrytem. W towarzystwie tedy dozorcy, przeznaczonego do oprowadzania po tym olbrzymim gmachu gości, wszedł do Panteonu i stanąwszy pod wieczną lampą strzelił sobie w głowę.

— **Skandal** na posiedzeniu Izby gmin parlamentu angielskiego d. 6 b. m., o którym wspomniał nam telegram, był nietylko wielce charakterystyczny, ale także bardzo zabawny. Jak wiadomo deputowany irlandzki, major O' Gorman, w czasie przemówienia ministra wojny w sprawie zapomóg udzielanych przez państwo rodzinom powołanych pod sztandary rezerwistów pozwolił był sobie ciągle wywoływać szydercze „słuchajcie! słuchajcie!“ Otóż kiedy wywoływania te obdarzonego stentorowym głosem majora stawały się coraz więcej głośne i gorszące, przewodniczący Izby po trzykroć zawołał, „porządek!“, nie zwracając jednak tego wezwania wprost do winowajcy. O' Gorman jednak mimo to nie przestawał przerywać ministrowi swojem „słuchajcie“, zaczem przewodniczący powstał z siedzenia i rzekł: „Sekretarz wojny ma głos, muszę więc prosić czcigodnego posła z Waterford, ażeby mu nie przerywał“. Wtedy major O' Gorman w największem rozdraźnieniu zawołał: „Ja, panie, nie przerywam tu nikomu. Obstaję przy tem, że nie przerywam; obstaję najmocniej. Mam prawo wołać „słuchajcie! słuchajcie!“ Ubliżenie to powadze przewodniczącego wywołało wielkie oburzenie w Izbie, i zewsząd odzywać się zaczęły głosy domagające się przywołania majora do porządku. Kanclerz skarbu rzekł: „Izba przecie żadną miarą pozwolić nie może na to, ażeby pańska powaga, panie prezydencie, była na szwank wystawianą. Czcigodny i waleczny poseł z Waterford zapewne nie chciał się dopuścić czyjejkolwiek obrazy, przyznać jednak powinien, że nie usłuchał wezwania pańskiego.“ Na to O' Gorman: „Zaprzeczam temu, jakobym odszedł tu był od porządku. Mam prawo, jeśli mi się podoba wołać „słuchajcie! słuchajcie!“ po każdym przecinku i średniku“. Ponowne przywoływania do porządku. Irlandczyk O' Brien, ziomek majora, chce temu ostatniemu dopomódz do wydobycia się z kłopotliwego położenia, przemówienie jego wszakże jest tylko dolaniem oliwy do ognia, gdyż rozjuszony już O'Gorman wykrzykuje, że będzie właśnie korzystał ze swego prawa i wołał „słuchajcie! słuchajcie!“ Teraz kanclerz skarbu oświadcza, że jeśli czcigodny i waleczny poseł z Waterford natychmiast za swe nieposłuszeństwo nie przeprosi przewodniczącego, to będzie zmuszony uczynić odpowiedni wniosek. Przewodniczący: „Wzywam czcigodnego i t. d., ażeby złożył Izbie żądane przeproszenie“. Major O' Gorman: „Odmawiam stanowczo; jeszcze raz powtarzam, że jeśli mi się podoba, mogę „słuchajcie!“ lub „o!“ wywoływać po każdym przecinku, po każdej dwukropce i średniku w zdaniach, wygłaszanych w tej Izbie. Prawo to daje mi regulamin i zwyczaj. Nie wykroczyłem tu przeciw niczemu. Gdybym istotnie popełnił coś niewłaściwego, to jestem przecie irlandzki dżentlmen, umiałbym się więc usprawiedliwić“. Przewodniczący ponownie tłómaczy majorowi, na czem polega jego przewinienie wobec porządku parlamentarnego; lecz i przemówienie jego przerywa niepoprawny O' Gorman kilkakrotnym okrzykiem „słuchajcie!“ Kanclerz skarbu zapowiada wniosek w sprawie zachowania się czcigodnego i t. d., jeżeli tenże czcigodny i t. d., opuści salę. Major, ulegając namowom przyjaciół wychodzi, poczem deputowany irlandzki dr. O' Leary, konstatując przedewszystkiem, że czcigodny i waleczny poseł z Waterfordu znajduje się w stanie niepoczytalnym, poleca go pobłażliwości Izby. Jakoż skończyła się ta prawdziwa „scena“ przyjęciem wniosku lorda kanclerza skarbu, według którego czcigodny i t. d. ma być wezwany, ażeby się stawił na następnem posiedzeniu Izby i usprawiedliwił swoje postępowanie.

— **Gustaw Soika,** doktor wszech medycyny, po dłuższej praktyce w szpitalu głównym w Wiedniu i jako były szef oddziału szpitala Maltepè w Konstantynopolu w czasie wojny turecko-rossyjskiej, osiadł po swym powrocie we Lwowie. Ulica Krakowska nr. 4.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Losowanie sędziów przysięgłych.)

(L.) Pod przewodnictwem radcy p. Mogilnickiego a w obecności radców pp. Drdackiego, Bogdany'ego, prokuratora państwa p. Lidla i reprezentanta Izby adwokatów, dr. Berlinera, odbyło się wczoraj w lwowskim sądzie kryminalnym losowanie sędziów przysięgłych na najbliższą kadencyę roków przysięgłych, która rozpocznie się d. 2 września.

Jako główni przysięgli zostali wylosowani: pp. Aleksander Hulimka, właściciel dóbr Mycowa; Wawrzyniec Szostak, wł. realności: Filip Bredy, rolnik z Rosenbergu; Grzegorz Charoba, wł. realności; Izaak Rosenberg, wł. realności; Stanisław Zygmunt Nikorowicz, wł. Sygniówki; Jan Amborski, profesor politechniki; Antoni Józef Ostoja Rogosz, wł. drukarni; dr. Władysław Gorecki, adwokat: Filip Krämer, rolnik z Rosenbergu; Henryk Metzger, wł. realności w Lubaczowie; Karol Ehrbar, cukiernik; Michał Sliwiński, wł. realności; Wilhelm Wagner, wł. kamieniołomu; dr. Leon Wszelaczyński, adwokat; Wacław Grabiński, zegarmistrz; dr. Bazyli Szwedzicki, adwokat; Zygmunt Munz, wł. dóbr Torki; Saul Birnbaum, kupiec; Teodor hr. Karnicki, wł. dóbr Wołczuchy; Edward Gottlieb, wł. realności; dr. Aleksander Janowicz, adwokat; Apolinary Podlewski, wł. realności; Karol Kiselka, wł. dóbr; Paweł Górski, kupiec; Karol Stawarski, krupiarz: Jan Kintzi, wł. folwarku w Kiernicy; Ignacy Drexler, (syn) kupiec; Alfred Bajewski, dzierżawca dóbr w Bartatowie; Ludwik Czajkowski, dzierżawca dóbr w Wasyłowie; dr. Franciszek Janda, lekarz; Antoni Legierzyński, wł. domu; Mieczysław Chrzanowski, wicedyrektor oddziału rachunkowego w Wydziale krajowym: dr. Jan Fried, dyrektor banku włościańskiego; Kazimierz Bielecki, stolarz; Zygmunt Fränkel, wł. realności.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp. Ignacy Leszczyński, wł. domu; Leib Tarbiner, wł. realności; dr. Baruch Schrenzel, adwokat: dr. Antoni Kukulski, lekarz: Maciej Łempicki, rzeźnik; Ferdynand Kindel, blacharz; Hipolit Duszyński, archiwista Wydziału krajowego; Abraham Madfes, wł. realności; dr. Leon Reiss, sekretarz banku włościańskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch na kolejach galicyjskich był w ubiegłym tygodniu (od 27go lipca do 3go sierpnia) cokolwiek słabszym niż przedtem. Usposobienie w handlu mdłe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7·50 zł. do 9·75 zł., żyta 5 zł. do 6 zł., jęczmienia 4 zł. do 6·40 zł., owsa 5 zł. do 5·40 zł., kukurudzy zeszłorocznej 5·75 zł. do 6·25 zł., kukurudzy nowej 5·50 zł. do 5·80 zł. grochu kuchennego 6·25 zł. do 6·80 zł. grochu pastewnego 4·25 zł. do 5·50 zł., fesoli 8·25 zł. do 9·25 zł., wyki 4 do 4·25 zł. koniczyny 25 zł. do 30 zł., anyżu płaskiego 40 zł. do 44 zł., kminku 29 zł. do 31 zł., rzepaku zimowego 12 zł. do 13·75 zł., rzepaku letniego 11 zł. do 12·80 zł., lnianki 9 zł. do 9·75 zł., nasienia lnianego 9·75 zł. do 12·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·75 zł. do 33·50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 12,123.800 kilogramów i 13.435 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,522.300, mąki i wyrobów mącznych około 174.900, nasion olejnych około 122.200, drzewa budulcowego i opałowego około 228.400, spirytusu około 84·800, jaj około 230.000, węgli kamiennych około 2,137.200 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 769 sztuk wołów, 5.685 sztuk nierogacizny i 6.081 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.515.289 kilogramów i 463 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 59.854, mąki i wyrobów mącznych 48.360, drzewa budulcowego i opałowego 792.650, nafty i wosku ziemnego około 680, spirytusu 17,500, jaj 5,670, soli 45.627, kamieni i wapna 30.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 2 konie, 114 wołów, 272 sztuk nierogacizny i 75 sztuk cieląt. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 15go do 30go czerwca 1878 ogółem 4,213.002 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 483.915, mąki i wyrobów mącznych 160.840. wiktuałów 169.882, towarów kolonianych 17.538, manufaktów 688, piwa i wina 13.121 spirytusu 44.402, mięsa 7.965, soli 28,800, tytoniu 30.660, lnu i przędziwa 17.590, skór 5.736, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,819 944, nafty 10.034, wosku ziemnego 61.920, świec 3.070, odpadków 18.468, żelaza 63.704, wapna i kamieni 28.664, embalaży 2.890, owoców 1.690, szkła 2.587, olejów 3.210, wełny 1.030, wody mineralnej 10.312, różnych towarów 24.264, bydła rogatego 105.000, koni 5.600, nierogacizny 69.480 kilogram. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 15 do 30 czerwca 1878 ogółem 2,664.092 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 309.530, mąki i wyrobów mącznych 183.840, wiktuałów 24.739, towarów kolonialnych 55.863, manufaktów 17.730, piwa i wina 118.012, spirytusu 16.479, mięsa 23.436, soli 89.685, tytoniu 3.315, lnu i przędziwa 6.350, skór 7.233, drzewa 791.780, nafty 77.543, wosku ziemnego 326.150, cerazyny 58 570, świec 1.220, koksu 10.000, mazi 53.560, kwasów 48 002, odpadków 11.360, żelaza 161.770, wapna i kamieni 4.000, embalaży 19.538, owoców 1.950, olejów 7.496, wody mineralnej 7.174, różnych towarów 180.147, bydła rogatego 33.160, i nierogacizny 14.460 kilogramów.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf brał 10go b. m. udział w manewrach pułku Ziemięckiego a po południu był na polowaniu w Lana, posiadłości ks. Fürstenberga. Przy wyjeździe z Pragi do Lany tłumy ludności wyprawiły Cesarzewiczowi patryotyczną owacyę.

Czytamy w *Wiener Abendpost*: Leży to już w naturze rzeczy, że po odniesionych przez nasze wojska sukcesach, o których mieliśmy sposobność donieść w dniach ostatnich, muszą być poczynione nowe przygotowania i kroki wstępne do dalszej akcyi, które, nim doprowadzą do celu, muszą być zachowane w tajemnicy. Nad tym stanem rzeczy nie zastanawiają się dostatecznie ci, którzy żalą się na brak wiadomości z Bośnii i Hercegowiny. Żale te nie są usprawiedliwione. Musimy stwierdzić, że w sferach kompetentnych od pierwszej chwili, w której wojska nasze przekroczyły granicę Bośnii i Hercegowiny, postanowiono ogłaszać wszystkie oficyalne doniesienia, wszystkie fakta, z wyjątkiem ruchów, których publikacya mogłaby pokrzyżować operacye armii okupacyjnej. Zamiar ten wykonany został istotnie w sposób bardzo sumienny, i mieliśmy sposobność prawie co dnia dzielić się z czytelnikami autentycznemi wiadomościami i to natychmiast po ich nadesłaniu. Nie zapoznajemy źródła, z jakiego płynie niecierpliwość publiczności pragnącej doniesień z Bośnii i Hercegowiny. Niecierpliwość ta płynie z uczucia patryotycznego, a uczucia te są wysoce cenione w sferach wyższych Ale publiczność powinna także zastanowić się nad tem, że nie każdy dzień musi obfitować w wypadki, i że po zajściu jakiegoś faktu nie podobna go natychmiast opisać. Wśród danych stosunków spotyka czynność sprawozdawcza najrozmaitsze trudności. Komendy oddziałów wojsk muszą starać się o zaspokojenie najrozmaitszych potrzeb korpusów, muszą zarządzać i czuwać nad wykonaniem ruchów, które częstokroć muszą być wykonywane wśród walki. Brak pomieszczenia dla armii, klęski elementarne, brak rozmaitych innych potrzeb, który oczywiście musiał nastąpić w obcym kraju, brak wszelkich urządzeń do szybkiego przesyłania wiadomości, oto, zdaje nam się, dość powodów do wytłómaczenia, dla czego wiadomości nie nadchodzą szybko. Do tego przyłącza się jeszcze ciągłe przerywanie komunikacyi telegraficznej a po części zupełny brak telegrafów w niektórych miejscach. Należy więc uwzględnić także czas, jaki jest potrzebny do naprawy przerwanej komunikacyi telegraficznej Ale główną przeszkodą w szybkiem przesyłaniu wiadomości jest walka. Wszakże jest ona główną czynnością żołnierza wobec nieprzyjaciela, a walka jest już dostateczną przeszkodą do szybkiego spisywania sprawozdań. Zważywszy wszystkie te okoliczności, możemy z czystem sumieniem przyznać sferom powołanym, tak na widowni okupacyjnej, jako też w Wiedniu, że uczyniły wszystko w celu dogodzenia patryotycznym życzeniom publiczności w sprawie doniesień o czynnościach armii okupacyjnej w Bosnii i Hercegowinie. Jesteśmy przekonani, że ludność Austryi, która patryotyzmem nie ustąpi ludności żadnego innego państwa, która gotowa ponieść wszystkie ofiary dla honoru i sławy Austryi — poniesie także małą ofiarę z cierpliwością, jakiej wymagają stosunki. Ludy Austryi oczekują z Bośnii i Hercegowiny sprawozdań o sukcesach armii okupacyjnej, życzą więc sobie także niezawodnie wszystkiego co ma się przyczynić do odniesienia tych sukcesów. Owóż mniemamy, że nie nadaremnie odwołujemy się do publiczności z prośbą o cierpliwość, która jest niezbędną w interesie tak całości, jako też każdej jednostki.

Z teatru okupacyi znajdą czytelnicy w rubryce telegramów wiadomości o świetnej potyczce, stoczonej przez wojska cesarskie dnia 7 b. m. nad licznym oddziałem powstańczym, któremu z Serajewa przybyły w pomoc dwa tureckie bataliony *redyfów* (landwery). Wojska cesarskie walczyły z właściwą sobie, świetną walecznością, i zadały zupełną klęskę powstańcom, wyrzucając ich z pozycyj bardzo korzystnych. Udział regularnego wojska nadaje tej potyczce ważne znaczenie. Przypuszczać należy, i tak też tłómaczyli się oficerowie batalionu redyfów, wziętego do niewoli przez 27 batalion strzelców, że żołnierze tureccy, pozostawieni w Serajewie, odcięci od komunikacyi z swym korpusem, zostawieni bez żołdu i opieki, zmuszeni zostali przez powstańców do brania udziału w walce z wojskami cesarskiemi. Jak nam już wczoraj doniósł telegram, wojska cesarskie poniosły nieznaczne tylko straty, a liczba rannych i zabitych wynosi tylko 58. Między zabitymi znajduje się porucznik rezerwy pułku Hartung, Kubin. Ufać należy, że potyczka ta, która skończyła się krwawą i stanowczą porażką band powstańczych, wywrze zbawienny wpływ na ludność i odejmie rokoszanom ochotę do dalszego oporu przeciw okupacyi, podjętej za wolą Porty w zamiarach cywilizacyjnych i pokojowych.

Armia okupacyjna, pisze *Abendpost*, posuwa się szybko naprzód. Mianowicie 7 dywizya pod dowództwem księcia Wirtembergskiego energicznem swojem wystąpieniem opanować zdołała całą militarną sytuacyę Bośnii i zabezpieczyć rezultaty, które marszem swym osiągnął baron Filipowicz. Już 7 b. m. po zaciętej walce wpadło ufortyfikowane miasto Jajce w ręce armii okupacyjnej. Sprawozdanie komendy korpusowej mówi o stanowczem zwycięztwie, nie potrzeba więc być optymistą, aby przypuszczać, że siła oporu po tej stronie została już rozbitą i że armia okupacyjna w swoim dalszym marszu ku Trawnikowi nie napotka już jednolitego oporu, lecz będzie miała do czynienia tylko z rozprószonymi powstańcami. Pogoda zdaje się teraz także lepiej sprzyjać operacyom militarnym a tym sposobem zniknęła największa przeszkoda jaka stała w drodze przeprowadzeniu powziętych planów. Tak więc z najlepszą nadzieją można wyczekiwać wypadków dni najbliższych, w każdym zaś razie należy już teraz oddać największe uznanie wojskom cesarskim, które w najżywszem poczuciu swego obowiązku osiągają sukce po sukcesie.

Zajęcie Maglaju przez cesarskie wojska okupacyjne tak opisuje korerpondent *Tagblattu* w depeszy datowanej 6 sierpnia: „Miasteczko Maglaj zostało wczoraj o godzinie $1/2$ do 5tej obsadzone przez nasze wojska. Po sobotniej (3 sierpnia) potyczce, wyruszyła ku Maglajowi prawym brzegiem rzeki Bosny kolumna złożona z dwóch batalionów pułku piechoty Maroicica, pod dowództwem podpułkownika Pittela. Od frontu maszerowały drogą na Kosnę dwa bataliony pułku Arcyksięcia Franciszka Karola, podczas gdy dwa bataliony pułku Hartunga posuwały się równocześnie przez wzgórza przeciw flance powstańców. O godzinie 3ciej po południu wszystkie trzy kolumny dotarły do Maglaju. Podczas gdy powstańcy, obozujący po lewym brzegu Bosny zwracali całą uwagę na kolumnę maszerującą gościńcem, kolumna stanowiąca nasze prawe skrzydło zeszła z gór i zbliżywszy się niepostrzeżenie do obozu nieprzyjaciela, przypuściła atak na bagnety. Równocześnie dwa działa górskie lewej kolumny zaczęły rzucać pociski w gęsty tłum powstańców i zadawały im znaczne straty. Powstańców, zaskoczonych z nienacka, opanowała tak wielka panika, że nie myśląc zgoła o oporze na seryo, kilka tylko strzałów dali do wojsk naszych. Wielu powstańców zarąbano, niektórzy znaleźli śmierć w nurtach wezbranej Bosny. Podpułkownik Pittel wkroczył tymczasem do Maglaju i zatknął tam chorągiew cesarską. Powstańcy stracili w tej potyczce 50 zabitych, 35 jeńców, dużo broni i dwa sztandary. Nasze straty wynoszą 2 zabitych i 6 rannych. W Maglaju znaleziono i pogrzebano wiele ciał huzarów, zabitych przy sobotnim napadzie. Wczoraj rozstrzelano siedmiu powstańców schwytanych z bronią w ręku. Znaleziono przy nich części ubrania huzarów, co dowodzi, że brali udział w zdradzieckim napadzie. Ciągle jeszcze sprowadzają żołnierze nowych jeńców. Dzisiaj wojsko odpoczywa. Jutro dalszy pochód na Zepcze. Słychać, że pod Vranduk (dwie mile za Zepczami) stoją wielkie gromady powstańców."

Minister - prezydent Tisza wybrany został jednogłośnie posłem w okręgu Sepsi-Szent-Gyoergy.

Przy wyborach ściślejszych do parlamentu niemieckiego z Darmstadt i Hagen zwyciężyli kandydaci postępowej frakcyi.

W procesie przeciw uczestnikom zaburzeń w Odessie zapadł już wyrok sądu wojennego. Wszystkich oskarżonych uznano winnymi. Jeden z nich Kowalski, skazany na śmierć przez rozstrzelanie, trzech do katorgi na 8 i 4 lata, dwie kobiety na deportacyę. Wyrok ten wywołał wielkie wrażenie i stał się powodem nowych zaburzeń. Dnia 5go b. m. przyszło nawet do starcia między wojskiem a ludnością. Strzelano z rewolwerów do wojska i raniono 4 żołnierzy. Dwie osoby cywilne padły także od strzałów rewolwerowych.

Rossyanie nie obsadzili jeszcze Warny, Turcy bowiem opuszczają to miasto nadzwyczaj powoli. Stambulski korespondent *Pol. Corr.* donosi pod dniem 3 sierpnia, że książe Łabanow zaproponował Porcie utworzenie mieszanej komisyi, na co jednak ku wielkiemu niezadowoleniu ambasadora rossyjskiego Turcy się nie zgodzili. Rossyanie oświadczają, że dopóty nie ustąpią z pod Konstantynopola, dopóki Turcy nie spełnią wszystkich postanowień kongresu berlińskiego. Postawa i ruchy Rossyan w San Stefano bardzo zagadkowej są natury. Prawdą jest, że cesarz Aleksander wezwał w drodze telegraficznej generała Totlebena, aby odesłał gwardyę cesarską. Prawdą jest także, że najęto pewną liczbę okrętów, pomiędzy innemi i angielskie do odwiezienia wojsk do Odessy. Niewiadomo jednak, czy ustępujące wojska nie zostaną zastąpione świeżemi, które mają przybyć z północy. Zapewniano, że 20.000 ludzi przybyło już dla wzmocnienia stanowisk pod Konstantynopolem. W samem San Stefano odnowiono kontrakty liwerunkowe na cztery miesiące, zakupiono materyał na nowe baraki a u tutejszych kupców zamówiono kilka tysięcy pieców. Wszystko przemawia za tem że przynajmniej kilka pułków rossyjskich przezimuje w pobliżu stolicy tureckiej.

Od swego specyalnego korespondenta otrzymał *Daily Telegraph* następującą depeszę z dnia 7 sierpnia: „Rozmawiałem właśnie z dwoma naczelnikami powstańców w górach Rhodope, którzy przybyli do Stambułu dla wręczenia ambasadorowi brytyjskiemu memoryału. Ludność muzułmańska oświadcza w nim, że do upadłego będzie się opierała przeprowadzeniu uchwał kongresowych. Na memoryale są podpisani naczelnicy 200 wsi. Delegowani ci opowiadają, że w ostatni poniedziałek zbliżyło się 20 kozaków do forpocztów powstańczych niedaleko Kaszalaru, pięć godzin drogi na północ od Oryli, wzywając je, aby w przeciągu dziesięciu dni opuściły swe stanowisko, w przeciwnym bowiem razie zostaną gwałtem spędzone. Powstańcy odpowiedzieli, że będą bronili swego stanowiska, choćby Rossyanie wysłali przeciw nim największe siły."

Jak donosi korespondent *Tagblattu* zaczynają już powstańcom bośniackim nadchodzić posiłki z Albanii. Pierwsze oddziały Albańczyków nadeszły z okręgu nowobazarskiego, przyniosły one wiadomość, że mahometańscy mieszkańcy okręgów Bibrek, Sienicy, Czalidży, Mitrowicy, Jakawy, Pryzrenia i Juku zaczynają chwytać za broń. Agenci komitetu „ligi albańskiej" mającej swą siedzibę w Pryzrenie, zapewniają Hadżego Loję, że wkrótce nadciągnie z Albanii korpus 25 tysięczny. Chociaż cyfra ta jest oczywiście grubo przesadzona, dodała ona jednak ducha muzułmanom bośniackim czego najlepszym dowodem rezultaty jakie propaganda Hadżego Loi osiągnęła dotychczas w Bośnii. Z Grahowa bośniackiego donoszą, że garnizon tamtejszy fraternizuje z powstańcami. W Bielinie odbyło się zgromadzenie, na którem postanowiono wystawić i wysłać do Sarajewa 800 zbrojnych.

Stosunki między Rossyą a Turcyą znacznie polepszyły się od czasu wkroczenia wojsk austryackich do Bośnii. Turcy, którzy dotychczas tak uporczywie wzbraniali się oddać Warnę przed odejściem wojsk rossyjskich z pod Konstantynopola, rozpoczęli już ewakuacyę i pozwolili Rossyanom zajmować stopniowo tę fortecę. Rossya ze swej strony okazuje się bardzo uprzejmą, pozwalając na powrót jeńców tureckich do ojczyzny przed wypłatą kosztów utrzymania, których przedtem tak stanowczo się domagała.

Telegram z Rzymu donosi, że kardynał Nina mianowany został sekretarzem stanu w miejsce zmarłego przed kilku dniami kardynała Franchi. Nowy sekretarz stanu wydał do nuncyuszów apostolskich zagranicą okólnik, w którym oznajmia, że trzymać się będzie polityki Franchiego; zaleca roztropność, aby nie stwarzać niepotrzebnych kłopotów i dowieść mocarstwom, że Stolica papieska usiłuje utrzymać z niemi węzły szczerej przyjaźni, któraby w równej mierze strzegła pieczy dusz i władzy państwa.

Kardynał Nina, według *Fanfulli*, żył w ścisłej przyjaźni ze ś. p. Franchim i podzielał zupełnie jego polityczne opinie, to też zmiana w osobie sekretarza stanu nie wpłynie bynajmniej na dalszy przebieg rokowań z Niemcami. Innego zdania jest *Bersagliere*, który twierdzi, że kard. Nina należy do partyi nieprzejednanych. Kandydatami partyi umiarkowanych na posadę sekretarza stanu byli m-gr. Masella i kardynał di Pietro.

Z Madrytu donosi telegram urzędowy, że d. 9 b. m. banda powstańców w miejscowości Navalmoral (w prowincyi Caceres w Estremadurze), wśród okrzyków na cześć republiki zatrzymała pociąg pospieszny. Dochodzenie zostało zarządzone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 sierpnia. Telegram naczelnego dowódzcy, datowany z Zepce dnia 8 b. m., donosi o świetnem zwycięztwie odniesionem przez wojska cesarskie dnia 7 sierpnia nad znacznemi siłami powstańczemi. Wojska posuwały się w trzech kolumnach. Lewe skrzydło spotkało w południe nieprzyjaciela w pozycyi Poniewo-Bran kowic. Wszystkie przeszkody tej bardzo silnej pozycyi pokonane zostały przez energię oficerów i waleczność żołnierzy. O godzinie 4 nieprzyjaciel wyrzucony został z wielkiemi stratami z pierwszego stanowiska, ale osadził się na silniejszej jeszcze pozycyi pod Zepecko-Brd i Zimica-Brd. Przez koncentryczne, znakomite współdziałanie wszystkich trzech kolumn, nieprzyjaciel po uporczywej obronie odrzucony został o $6^1/_2$ godziny wieczorem z ogromnemi stratami. Batalion anatolskich redyfów, który przybył z powstańcami z Serajewa, został otoczony i zmuszony do złożenia broni. Odprowadzono go do cytadeli w Maglaj. Powstańcy uciekli bezładnie przez płytką w tem miejscu Bosnę. Oddział ich wynosił 6000 ludzi i miał 4 działa. Posiłki z Serajewa z dwoma batalionami redyfów przybyły powstańcom — jeden z tych batalionów zdołał uciec. Mieszkańcy Maglaju, Zepców i Zenicy, i cała mahometańska ludność z Doboj na południe od Thejnam brała udział w walce. Męztwo wojsk cesarskich okazało się w całej świetności. Straty jeszcze nie zostały dokładnie sprawdzone. Sześciu żołnierzy poległo. Olbrzymie trudności spowodowały komendę do wyznaczenia dnia odpoczynku.

Siódma dywizya miała dnia 5 b. m. starcie z oddziałem powstańców, liczącym 1000 ludzi, dowodzonym przez bejów, między Han Rogalje a Varkar-Vakuf. Powstańcy rzuceni zostali po żwawej walce ku Jajczy.

Konstantynopol, 11 sierpnia. Zapewniają z wszelką stanowczością, że Porta wysłała wczoraj w drodze telegraficznej energiczny nakaz do Serajewa, oświadczając, że ułożyła się już z rządem austryackim o główne podstawy konwencyi, która ma być zawarta, że zatem wojska austryacko-węgierskie wkraczają nie jako nieprzyjaciele, ale jako przyjaciele, a wszelki opór jest zarówno bezskuteczny jak zgubny.

Wiedeń, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do *Nowej Presse* telegrafują z Mostaru, że brygada gen. Schluderer obsadziła Stolacz po krótkiej utarczce. *Tagblatt* donosi z Zepcza, że po bitwie znaleziono u powstańców wiele papierowej monety, wydanej przez rząd narodowy serajewski. Dwaj powstańcy, którzy zamordowali oficerów, hr. Chorinskiego i Hajeka, zostali rozstrzelani na mocy wyroku doraźnego. Przy jednym z nich znaleziono jeszcze 14.500 zł. z sumy 20.000, którą zrabował.

Tagblatt donosi z Berlina, że mówią tam o kandydaturze ks. Bibesco na tron bułgarski.

Budapeszt, 8 sierpnia. Dotąd wiadomy jest rezultat 347 wyborów, z których 209 wypada na stronnictwo liberalne, 58 na stronnictwo skojarzonej opozycyi, 47 na najskrajniejszą lewicę. Po za znane frakcye padło 12 wyborów. W 11 miejscach odbędzie się wybór ściślejszy. W Fiume wybrany został Tisza.

Rzym, 12 sierpnia. Kardynał Nina zanotyfikował swoją nominacyę na sekretarza stanu i oświadczył w Berlinie, Petersburgu, Londynie i Bernie, że pragnie prowadzić dalej rozpoczęte już rokowania, przy czem zapewnił o swojej najlojalniejszej gotowości i dobrej woli.

Londyn, 12 sierpnia. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola, że Porta uchwaliła zrobić ludności wyspy Krety najdalsze ustępstwa, a natomiast odrzucić żądania Grecyi.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 10 sierpnia 1878, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 161·75, Węg. akcy kredyt 230·—. Akcye anglo-au r. 108·—. Akcye banku Union 69·25, Akcye kolei Karola Ludwika 238·90. Akcye kolei północne 204·50, Akcye kolei południowej 75·—, Akcy kolei Alföld 122·—, Akcye kolei [illegible] 169·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 133·25. Akcye kolei wę[illegible] 121·25, Akcye kolei Rudolfa 121·50 Akcy kolei Albrechta 93·60, Węg. oblig. państw [illegible] cie 68·25, Galic. oblig. indemn. 84·—. Losy z r. 1864 142·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 115·25. Akcye banku obrotowego 105·50, Losy tureckie 28·—, Akcye kolei węg.-gal. 88·80, A[illegible] kolei państwowe 258·75. Akcye banku związk[illegible] 110·—. R[illegible] papierowy 1·21$^1/_2$. Wiedeńskie losy —·—, [illegible] gierskie losy 84·75, [illegible] niem 57·20, [illegible] gier[illegible] renta —·—. [illegible] obr[illegible] osłabione.

Wiedeń, dnia 10 sierpnia, godzina 4, minut 33. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·— Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 90·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy —·— Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 12go sierpnia, godzina 10 minut 33 Akcye kredytowe 262·50. Anglo-Austr. 109·—, Union[illegible] 69.80. Kolei Karola Ludwika 238·75 połud[illegible] 75·—, [illegible]bel papi[illegible] 1·22·35, Gal. [illegible] zastaw [illegible] Gal. listy indemnizacyj —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 186[illegible] —·—, Na[illegible] 9·28$^1/_2$ [illegible]posobienie silne bardzo ciche.

Od[illegible]daktor Władysław [illegible]ziński

NADESŁANE

Przez czas mojej nieobecności we Lwowie, uprosiłem mego asystenta klinicznego, dr. **Edwarda Stroynowskiego**, o zastąpienie mnie w ordynacyi domowej i praktyce prywatnej.

Lwów 8 sierpnia 1878.

Prof. Dr. Adam Czyżewicz.

NADESŁANE

Franciszek Wyszatycki, Dr. medycyny, chirurgii, akuszeryi i okulistyki przeniósł się z Dynowa do **Mościsk.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" bezpłatnie.

W celu ustalenia nakładu upraszamy o rychłe uiszczenie prenumeraty, gdyż inaczej nie moglibyśmy dostarczyć spóźnionym prenumeratorom wyczerpanych numerów Gazety lub zeszytów Przewodnika.

Wykaz osób zmarłych

W czasie od 21 do 30 lipca 1878.
(Dokończenie.)

Cząstkiewicz Józef, syn pakiera kolei, l. $1^1/_2$, na płonicę. — Wilczyński Adam, były urzędnik kolei, l. 60, na zapalenie płuc. — Rabner Klara, córka kramarza, l. 5, na zapalenie kiszek. — Strzelecka Aleksandra, wychowanica zakładu Św. Teresy, l. 20, na suchoty płuc. — Bendryło Marya, żona urzędnika kolei l. 34, na suchoty płuc. — Baran Jakób, więzień, l. 36, na suchoty płuc. — Kórkowski Stanisław, syn czeladnika piekarskiego, l. 5, na zapalenie mózgu. — Chomicki Jędrzej, majster stolarski, l. 47, na zapalenie płuc. — Hanatów Józef, stolarz, l. 38. na suchoty płuc. — Panasiuk Michał, syn stróża, l. $^{11}/_{12}$, na dławiec. — Owosińska Alojza, z domu ubogich, l. 57, na podaczkę. — Popowicz Ferdynand, dziecię właściciela realnośai, l. 3, na wodną puchlinę. — Mowicka Józefa, córka murarza, l. 5, na płonicę. — Mizerska Tekla, wdowa po obywatelu, l. 78, na udar mózgowy. — Baudisch Wiktor, dziecię urzędnika banku, l. $^7/_{12}$, na drgawki. — Blatkiewicz Stanisław, syn palacza kolei, l. 1, na odrę. — Mochnacki Władysław, c. k. urzędnik namiestnictwa, l. 27, na zapalenie opłucnej. — Porth Jerzy, właściciel realności, l. 61, na suchoty płuc. — Dydyńska Marcela, bez zatrudnienia, l. 76, na raka w piersi. — Gwiazdonik Józef, inżynier, l. 38, na nieżyt żołądka i kiszek. — Zawadyńska Karolina, żona tokarza, l 36, na suchoty płuc. — Padlewicz Stanisław, szewc, l. 38, na suchoty płuc. — Misieczek Paweł, zarobnik, l. 20, na uduszenie. — Müller Jan, grzebieniarz, l. 75, na dychawicę.

Przyjechali do Lwowa
dnia 11 i 12 sierpnia 1878.

Hotel Angielski.

Pp. M. Serwatowski z Raytarowic. W. Serwatowski z Korszmina. K. Siewicki z Cieniawy.

Pp. J. Jaworowski z Czercza. H. Kruszewski z Chorobrowa. M. Paygert z Husiatyna. Dr. A. Waligórski z Przemyśla. A. Aulich z Łacka.

Hotel George'a

Pp. B. hr. Łoś z Stanisławowa. Z. Jazoszyński z Bludnik.

Pp. P. hr. Konopnitz z Moskwy. A. Sermage Vidrań. A. Agopsowicz z Podola. R. Morawski z Sarnek. J. Tyszkowski z Robotycz. E. Zagórski z Kołodziejówki. P. Zemczuzników z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. M. hr. Mniszek z Skwarzawy. A. Łukasiewicz z Bohorodczan. W. Krzewicki z Rossyi.

Pp. Rozalia hr. Górka z Sądowej Wiszni Marya hr. Starzyńska z Derewni. Władysław Krasnopolski z Łatocza Władysław Stojowski z Rosyi.

Hotel Langa.

Pp. O. hr. Orłowski z Tarnopola. Dr. J. Müller z Wiednia. M. Fränkl z Kołomyi. A. Skracha z Przemyśla. J. Trzciński z Kamionki. J. Bosser z Wiednia. W. Gnade z Hanowran. W. Bing z Norynbergi.

Pp. Aleksander Wybranowski z Ujszkowiec Henryk Klauser z Pesztu Jan Janik z Wiednia Aleksander Musicki z Wiednia.

Hotel Kuhna.

P. A. Mijakowski z Złoczwa.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Fritz z Stryja. J. Goldner z Fokszan. D. Bruker z Wiednia. K. Tauber z Czerniowiec.

Hotel Warszawski.

Pp. Marya Stecka z Wołynia Stanisław Romanowski z Piotrowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Andreyczuk do Kotzmann. M. Kossowski do Tarnopola. Dr. L. Latuszyński do Rossyi. J. Maniewski do Czestnik. K. Ochocki do Młoszkowic. W. Pabhorodecki do Korczyna. K. Rudnicki do Strzałek.

Pp. M. hr. Mniszek do Skwarzawy. T. hr. Wisniewski do Krystynopola. Dr. L. Heyne do Złoczowa. Z. Jaroszyński do Bludnik. W. Serwatowski Bucniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 sierpnia 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 732.62mm. Psychrometr suchy 18.0°C.
Psychrometr wilgotny 17.0°C. Prężność pary 14.0mm
Wilgoć 91%. Zachmurzenie 6 Wiatr SE1.
Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 14.4°R
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (po[illegible] pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczor (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mieszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mieszany)

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mieszany); o godzinie 3 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie [illegible] min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	238	50	240	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	132	50	135	—
Bank hip. galic. 200 zł. w. a.	246	—	250	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	80	86	80
„ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	80	86	80
Banku hip. galic. 6% w. a.	91	10	92	—
Listy dłużne G. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	—	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	75	84	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	38	5	47
Dukat cesarski	5	43	5	51
Napoleondor	9	24	9	32
Półimperyał	9	45	9	56
Rubel rossyjski srebrny	1	71	1	81
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	56	75	57	75
Srebro	100	50	102	—
Kupony w srebrze	100	—	101	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 8 sierpnia 1878.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.25	63 40
luty-sierpień	63.25	63.40
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	65.70	65.85
kwiecień-październik	65.70	65.85
Losy z roku 1839 całe	313.—	315.—
„ „ 1839 piąta część	313.—	315.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.—	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.75	113.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.—	121 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	142.—	142.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	141.50	141.75
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	—.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73.35	73.50
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	80.75	81.25
Galicyi	84.—	84.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76.—	76.75
Węgier	78.75	79.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.75	118.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	260.—	260.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	818.—	820.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	493.—	495.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	168.50	169.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2048.—	2053 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	238 50	239.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	131.75	132 25
Tow. kol żel. państ po 200 zł m. k.	260.25	260.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.75	75.25
Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	92.50	93 —
5. Listy zast. losow.		
[illegible] rolniczo-kredyto[illegible] Zakład dl[illegible] Galicyi i Bukowiny, [illegible] 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% [illegible]	108.—	108.50
Gal. [illegible] w 18[illegible] 6%	94 —	95 —
„ [illegible] 7%	95.50	96.50
[illegible] 5%	94.—	—.—
[illegible] red. w. po 4%	79.50	—.—
[illegible] po [illegible]	86.—	86.50
[illegible]		
[illegible]	86 —	86.50
Gal. banku hipot. po 6%	90.75	91.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	89.50	90.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.25	94.75
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. [illegible] w. a.	72.—	73 —
Tow. kol. żel. [illegible] w sr.		
[illegible] 300 [illegible]	—.—	—.—
[illegible] po 10[illegible] zł.	103 25	103.75
[illegible] 100 zł.	97.—	98.—
gal. Kar. Ludw. [illegible] zł.	99.75	100.25
„ „ „ II. emisyi.	99.—	99.50
[illegible]	98.—	98.50
[illegible] IV.	90.—	—.—
[illegible] w.-Czer.-Ja. [illegible] emis. à [illegible] zł. 5% w srebrze z r. 1865	79.75	80.25
z r. 1867	83. -	83.25
[illegible] 1868	74.75	75.25
z r. 1872	70.50	71.—
[illegible] kol. à 200 zł. 5% w srebrze	69.—	69.50
7. Losy.		
[illegible] ust. kred. dla hand. i prz. po 10[illegible]	161.75	162 —
[illegible] po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
[illegible]	91 —	93 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 50	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	31.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.75	15 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	3[illegible].—
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 —	35.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 „ m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22. —	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.25	28.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p.	—.	—.—
Berlin za 100 mark w. p.	—.	—.—
Frankfurt za 100 mar. p.		—.—
Hamburg za 100 mark w. p.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	115.95	116 35
Paryż za 100 fr.	46 25	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.52.—	5.53.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53 —
Korona	—.	—.—
20-frankówka	9.28.—	9.29.—
Rossyjski imperyał	9.52.—	9.54.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.—	100 10

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 9 sierpnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	25
„ „ w srebrze	65	70
Renta w złocie	73	60
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	819	-
„ „ kredytowego	262	25
Londyn	115	90
Srebro	100	95
Napoleondor	9	$28^1/_2$
Dukat cesarski men	5	51
100 marek niemieck.	57	20

Dziennik Urzędowy.

(4663 1—3) **Edykt.**

L. 19762. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w załatwieniu podania dyrekcyi zarejestrowanego Towarzystwa zaliczkowego z nieograniczoną poręką w Białej, depr. 14go lipca 1878 l. 19762 poleca wciągnięcie do dotyczącego rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż p. Franciszek Wyspiański, dotychczasowy dyrektor Towarzystwa ponownie na lat trzy wybranym został, a że p. Franciszek Knihinicki, dotychczasowy kasyer tegoż Towarzystwa z rejestru wykreślony, a w miejsce jego p. Józef Czerniewicz, jako kasyer tegoż Towarzystwa zarejestrowany zostaje i podpisywać będzie „Józef Czerniewicz".

Kraków 26 lipca 1878.

(4620 1—3) **Edykt.**

L. 1616. W dniach 27 września, 25 października i 29 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Maksyma Saramagi w Lipinie przysiołu Staregosioła pod liczbą kons. 107 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pokrycie pretensyi Schaji Branda w kwocie 22 złr. w. a. z pn. wedle protokołów do l. 255/876 i do l. 1194/78 już zastawniczo opisanej i oszacowanej pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa tej realności w kwocie 635 złr. w. a.

2) Zakład wynosi 63 złr. 50 ct. w. a.

3) Na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

4) Akta zastawniczego tej realności opisania i oszacowania, przejrzane być mogą w tusądowej registraturze w zwyczajnych godzinach służby.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 30 maja 1878.

(4613 1—3) **Edykt.**

L. 5911. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnym i z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom zmarłego Izraela Reiss jako to: Cheji Cyprze dwojga imion Reiss zamężnej Pordes, Reizli, Markusowi, Mendlowi i Deborze Noche dw. im. Reiss a ewentualnie ich nieznanym spadkobiercom, że dla nich celem przestrzegania ich praw z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 30 czerwca 1877 l. 24471 ekstabulacyi na rzecz Izraela Reis w stanie biernym części realności pod l. $368^3/_4$ dom. 55, pag. 207, n. 91 on intabulowanej sumy 120 złr. $27^3/_4$ ct. w. w. pochodzącej z większej sumy 834 złr. 39 ct. w. w. ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Raabego, któremu powyższa uchwała doręczoną zostaje.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(4641 1—3) **Edykt.**

L. 1065. W dniach 19 września 14 października i 18 listopada 1878, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Panka Biłyka własnej, pod nr. k. 60 w Nieznanowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 22 złr. 76 ct. z pn. na rzecz Izaaka Goldberga.

Cena wywołania 55 zł. wal. austr., wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 25 marca 1878.

(4656) **Ogłoszenie.**

L. 38368. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma Antoni Izdebski przedsiębiorca fiakierstwa i dorożkarstwa dnia 28 lipca 1878 w rejestr handlowy dla firm pojedynczych została wpisaną.

Z c. k. sądu kraj. jako handl.

Lwów dnia 3 sierpnia 1878.

(4643) **Obwieszczenie** L. 5067.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że zostaje na dniu dzisiejszym wpisaną do rejestru handlowego dla spółek firma: Matzner i Wolzer przedsiębiorstwo wekslarskie i komisowe w Rzeszowie, którego jedynemi odpowiedzialnemi spólnikami są Anna Matzner i Izaak Wolzer.

Do kierowania spółka, i podpisywania firmy są zaś uprawnionym jest jedynie Izaak Wolzer.

Rzeszów 11 lipca 1978.

(4672) **Edykt.**

L. 3005 Dla Maryanny Bochenkowej z Libiąża Małego uznanej za głupkowatą, ustanowiony kuratorem Maciej Ginda.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów 20 lipca 1878.

(4669) **Edykt.**

L. 12077. C. k. sąd obwodowy zawiadamia Emilję Budaszewską z miejsca pobytu niewiadomą o zaszłej śmierci Barbary Dobrowolskiej ustanawiając dla bronienia praw jej kuratorem adw. Warteresiewicza z zastępstwem adw. Heynego.

Złoczów 19 stycznia 1878.

(4617) **Erkenntniße**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 29 Juli 1878, Zl. 2612/M. J., der in Berlin erscheinenden Zeitung „Berliner freie Presse" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 210 der Zeitschrift „Illustrirtes Wiener Extrablatt" vom 1 August 1878, Abendausgabe, unter der Rubrik „Was in der Welt vorgeht" enthaltenen Art. mit der Aufschrift „Vereitelte Ueberraschung" Das Vergehen nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. B. vom Jahre 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 August 1878.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

(4668 1—3) **Edykt.**

L. 4927. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości, że na ponowne żądanie uprzyw. austr. banku narodowego na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 17go października 1876 do l. 84817 celem zaspokojenia wierzytelnosci wymienionego banku przeciw małżonkom Stanisławowi i Hipolicie Frankowskim, wedle najnowszego wyciągu ksiąg w sumie 13933 zł. 30 ct. w. a. należącej się, wraz z 6 proc. odsetkami od 20go września 1877 bieżącemi, tudzież 6 proc. odsetkami zwłoki od czasu płatności aż do dnia wypłaty pojedyńczych rat odsetków obliczyć się mających, nakoniec dotychczas narosłych kosztów w kwocie 2 złr. 10 cnt. w. a. za niniejsze podanie w kwocie 36 złr. 71 cnt. przyznanych, i dalszych kosztów egzekucyi wstrzymana tylko do dalszego zgłoszenia się, egzekucyę prowadzącego banku narodowego przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Złoczowa miasta z przedmieściami, własnością dłużników Stanisława i Hipolity małżonków Frankowskich będących, na rzecz uprzyw. austr. banku narodowego ponownie rozpisaną została.

Licytacya rzeczonych dóbr odbędzie się w trzech terminach, na dniu 24 września, 22 pazdziernika i 19go listopada 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1) Przedmiot licytacyi stanowią dobra Złoczów według Dom. 217 pag. 336 n. 43 haer. własnością Stanisława i Hipolity małżonków Frankowskich będące, w dawnym obwodzie złoczowskim położone, z miasta i przedmieść składające się, które według objętości przedpomienionych właścicieli posiadanej, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddawcze i bez wszelkiej ewikcyi ryczałtowo sprzedane będą.
2) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki według statutów austr. banku narodowego przyjęta w sumie 52000 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy 40000 zł. nie będą sprzedane.
3) Każdy z licytujących winiem przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 5200 złr. w. a bądź gotówką lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Austr. bank narodowy od składania wadyum jest uwolniony. Wadyum w gotówce złożone w cenę kupna wliczone i w przechowanie sądowe wzięte, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.
4) Gdyby te dobra w powyższych trzech terminach nad lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 20 listopada 1878 o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jak niemniej wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem zawiadamia się obie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a w szczególności tych wierzycieli, którzyby po wydaniu ekstraktu tabularnego, to jest po 7mym maju 1878 do tabuli weszli, jak niemniej tym, którymby uchwała licytacyjna, lub też późniejsza uchwała, wcale nie, lub też w czasie właściwym doręczoną być nie mogła, oznajmia się niniejszem edyktem, że do zastępywania tychże ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata dra Warteresiewicza ze substytucyą adw. dra Billeta, któremu uchwałę licytacyę rozpisującą, doręcza się.

Złoczów dnia 22 czerwca 1877.

(4668 1—3) **Edikt.** Z. 4927.

Vom k. k. Kreis-Gerichte in Złoczów wird hiemit bekannt gemacht, daß in folge des wiederholten Einschreitens der priv. österr. Naiionalbank in Wien und im Grunde des Beschlusses des k. k. Landes-Gerichtes in Wien vom 17 October 1876, Zl. 84817 zur Hereinbringung der, der priv. Oestr. Nationalbank laut des neuesten Buchauszuges D. gegen die Eheleute Stanislaus und Hipolita Frankowskie, ausgewiesenen Darlehensrestforderung von 13933 fl, 30 kr. ö. W. sammt den seit 20ten September 1877 an bis zum Zahlungstage des Capitals zu berechnenden 6 proc. Zinsen und der vom Verzallstage bis zum Zahlungstage der einzelnen Interessen Raten zu berechnenden 6 proc. Verzugszinsen so wie der bis nun aufgelaufenen Kosten pr. 2 fl. 10 kr. ö. W. endlich der für das gegenwärtige Einschreiten mit 36 fl. 71 kr. ö. W. bestimmten, so wie der erweislichen weiteren Executionskosten die bis auf weiteres Anmelden der Executionsführenden Nationalbank innegehaltene executive Feilbiethung der den Schuldnern Eheleuten Stanislaus und Hipolita Frankowskie Dom. 217, pag. 336, n. 43 haer. gehörigen Güter Złoczów Stadt sammt Vorstädten zu Gunsten der priv. Oestr. Nationalbank hiemit neuerlich ausgeschrieben wird.

Diese Feilbiethung wird in 3 Terminen und zwar am 24 September 22 October und 19 November 1878 jedesmal nm 10 Uhr Vormittags am Sitze dieses k. k. Kreisgerichtes unter nachstehenden Feibiethungsbedingungen vorgenommen werden.

1) Den Gegenstand der Feilbietung bilden die laut Dom. 217 pag. 336 n. 43 haer. den Eheleuten Stanislaus u. Hipolita Frankowskie gehörigen im ehemaligen Złoczower Kreise gelegenen in der Galizi'schen Landtafel Dom. 4 pag. 271 vorkommenden Güter Złoczów Stadt sammt Vorstädten, welche in dem Umfange wie solche die genannten Eigenthümer besessen haben mit Ausschluß der Urbarial Entschädigung und ohne Gewährleistung in Pausch und Bogen verkouft werden.

2) Als Ausrufspreis wird der von der priv. oester. Nationalbank dei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 52000 fl. ö. W. angenommen.

Im ersten und zweiten Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise im dritten nicht unter 40.000 fl. ö. W. verkauft werden.

3) Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 prc. des Ausrufspreises das ist 5200 fl. ö. W. im Baaren, in Bücheln der Galiz. Sparkasse oder der in Pfandbriefen der Gal. Kreditanstalt, oder der Nationalbank, oder in Galiz. Grundentlastungs Obligationen nach dem letzten Course als Vadium zu Händen der Lizitations Comißion zu erlegen. von dessen Erlage die priv. oester. Nationalbank befreit ist. das Vadium des Erstehers wird in so ferne es im baren Gelde erlegt ist, in den Kaufpreis eingerechnet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, dagegen den übrigen Lizitanten nach Beendigung der Feilbietung zurückgestellt.

4) Sollten diese Güter in den obigen drei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, als dann wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 20 November 1878 10 Uhr V. M. mit den Beifügen anberaumt, daß die nicht erschienenen Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend werden angesehen werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie der Tabularextrakt der feilzubiethenden Güter können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hiveon werden beide Theile so wie sämmtliche Hypothekar-Gläubiger verständiget, und insbesondere allen jenen Gläubigern, welche nach der Ausfertigung des Tabular Extractes das ist nach dem 7 Mai 1878 an die Gewähr kommen sollten, oder welchen dieser Feilbiethungs Bescheid oder ein späterer Bescheid entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitigt zugestellt werden könnte, mit diesem Edicte bekannt gegeben, daß zu deren Vertretung der hierortigen Advocat Dr. Warteresiewicz mit Substituirung des Advocaten Dr. Billet zum Curator bestellt wnrde, welchen der Bescheid über die Feilbiethungs Ausschreibung zugestellt wird.

Złoczów am 22 Juni 1878.

(4332 3—3) **Edykt.**

L. 9125. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 4 maja 1877 do l. 9125 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Zamarstynów z Wolicą i Porzycem w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. d. Sek. II.

b) Wereszyce i Majdan w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego.

c) Oserdów

d) Tuszków i

e) Worochta w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.

f) Koszelow w okręgu Kulikowskiego ck. sądu powiatowego.

g) Nowosiółki liskie w okręgu Buskiego ck. sądu powiatowego.

h) Połonice w okręgu Gliniańskiego c. k. sądu powiatowego.

i) Manajów w okręgu Załozieckiego c. k. sądu powiatowego.

k) Hukałowce i część Hukałowce, i Korabiewszczyzna i Ostołszczyzna w okręgu Zborowskiego ck. sądu powiatowego.

l) Ujazd w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego.

m) Iwaczów górny

n) Iwaczów dolny i

o) Plotycz w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

p) Kułakowce i Duninów w okręgu Zaleszczyckiego ck. sądu powiatowego.

r) Korotó ka w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

a) Zamarstynów podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. Sek. II.

b) Wereszyce i Majdan podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

c) Oserdów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.

d) Koszelow podlegających Kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

e) Nowosiółki liskie podlegających Buskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

f) Połonice podlegających Gliniańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

g) Manajów podlegających Załozieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.

h) Hukałowce podlegających Zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

i) Ujazd podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

k) Iwaczów górny

l) Iwaczów dolny i

m) Plotycz podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. del.

n) Kutakowce i Duninów podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.

o) Korotówka podlegających Kołomyjskiemu miej. del. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lipca 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 maja 1879 a to, co do majętności tabularnych pod I a, b, c, d, e, f, wymienionych do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie pod I g, h, i, k, l, do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I m, n, o, p, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I r, do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 2 lipca 1878.

(4621 1—3) **Edykt.**

L. 2578.[c] C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. w. a. a względnie niespłaconej reszty 178 zł. 33 ct. w. a. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w. tutejszym sądzie w trzech terminach, t. j. 27 września, 25 października i 29 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Szczepana i śp. Pelagii Antonik własnej, w Młodowie pod lk. 69 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej

Cena wywołania wynosi 550 zł. w. a., wadyum 55 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 29 czerwca 1878.

(4560 1—3) **Edykt.**

L. 32952. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Janowi, Magdalenie i Mateuszowi Bieleckim a ewentualnie ich nieznanym spadkobiercom lub prawonabywcom, iż przeciw nim Piotr Filip pod dniem 30 czerwca 1878 l. 32952 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił. wskutek czego termin do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 wyznaczonym został.

Ponieważ miejce pobytu pozwanych nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata dra Dziubińskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata dr. Goreckiego mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli. lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4614 1—3) **Edykt.**

L. 33683. C. k. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa oznajmia niniejszem pana Feliksa Kalitę, iż pod dniem 29 lipca 1878 do l. 33683 wniósł Hersch Götz skargę o zapłacenie 190 zł. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Feliksa Kalitę nie jest wiadome, przeto dla zastępywania tegoż pozwanego ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie pana adwokata dr. Żukotyńskiego ze substytucyą pana adwokata dr. Wilhelma Zukra i wzywa się p. Feliksa Kalitę, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielił albo wreszcie sobie obrał innego zastępcę i o tem sądowi oznajmił, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzoną, a skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Od c. k. sądu powiatowego miej. del. sel I.

Lwów 29 lipca 1878.

(4667 1—3) **Edykt.** L. 4173.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Błażeja i Fr[illegible] Szafrańskkich że przeciw nim małżonkowie Jędrzej i Dorota Jenknerowie pod dniem 10 lipca b. r. l. 4173 skargę o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności N. [illegible]9 w Nowym Sączu poręczenia za długi na folwarku Kuciowskie wnieśli wskutek czego w prowadzono pisemne postępowanie z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach pod rygorem §. 32 p. c.

W celu zastępowania pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata Dr. Żelechowskiego z substytucyą adwokata Dra. Zielińskiego z którym spór wytoczony według ustaw o postępowaniu cywilnem w Galicyi przeprowadzonym będzie.

Pozwani lub ich prawo nabywcy mają zatem w wyż orzeczonym czasie obronę wnieść lub potrzebne dokumonta ustanowionemu zastępcy udzielić lub sobie innego obrońcę obrać i sądowi donieść lub innych środków do swej obrony użyć gdyż wrazie zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą zmuszeni.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 20 lipca 1878.

(4665) **Obwieszczenie.**

L. 5256. C. k. sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni, że zostaje na dniu dzisiejszym wpisaną do rejestru handlowego dla spółek firma „Salamon i Berl Zucker“ spółka jawna dla dystalacyj kamfiny, wyrobu spodium i świec parafinowych. tudzież dla handlu szmatami rozpoczęta na dniu 30 maja 1878 z siedzibą w Rzeszowie, której jedynemi odpowiedzialnymi spólnikami są Salamon Zucker i Berl Zucker z Rzeszowa, każden z nich uprawniony do zastępywania i podpisywania firmy.

Rzeszów 18 lipca 1878.

(4648 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1588. Dnia 5 września, 26 września i 24 października 1878 każdym razem o 10 godz. rano n.. dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 280 złr. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanem zostanie gospodartwo Wojciecha Chowaniaka własne pod n. 339 w Zawoji położone na zaspokojenie reszty pretensyi Wojciecha Makosia z kwoty 180 zł. zpn.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne wolno interesowanym w tutejszym sądzie przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Makow 28 maja 1878.

(4670 1—3) **Edykt.** L. 7699.

C. k. sąd powiatowy wzywa Zofię Kocaba, aby się do spadku po ojcu swoim Łuczce Kocaba zmarłym w Kielczaby dnia 19 września 1874 w ciągu roku zgłosiła. Kuratorem tejże ustanowiony Pawło Berdy z Kielczaby.

Baligród 20 grudnia 1877.

(4674 1—3) **Edykt.**

L. 5085. Dnia 4 września, 1 października i 13 listopada 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 636 w Sądowej Wiszni ciała tabularnego nie stanowiącej Józefa Kło[illegible]skiego własnej w sprawie Markusa Steinera o 183 złr. wal. austr. z pn.

Cena wywołania wynosi 150 złr., wadyum 15 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 6 sierpnia 1878.

(4671 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1903. W c. k. sądzie powiatowym tutejszym odbędzie się dnia 26 sierpnia, 16 września i 14 października 1878 każdym razem o godzinie 11 przed południem celem zaspokojenia pretensyi Józefa M. Kohna w kwocie 562 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Stefana Jagnija pod nr. 69/123 w Jezierzance położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1530 złr. w. a. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum ustanawia się kwota 153 złr. w. a.

Bliższe warunki są w sądzie do przejrzenia złożone.

Borszczów dnia 10 czerwca 1878.

(4606 3—3) **Edykt.**

L. 8035. C. k sąd powiatowy w Leżajsku wskutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 19 czerwca 1878 l. 7571 ogłasza, że wskutek podania de pres. 15 lutego 1878 l. 2239 sąd powiatowy w Leżajsku rezolucyą z dnia 14 marca 1878 l. 2239 zezwolił aby na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Leżajsk dnia 29 stycznia 1877 pomiędzy zwierzchnością gminy miasta Leżajska a Leopoldem Jabłońskim, Józefem Rawiczem i Józefem Gielecińskim zawartego utworzono z realności podl. 319 w Leżajsku położonej dawniej własność gminy miasta Leżajska stanowiącej w objętości 1 morga i 1539 kwad. sążni graniczącej od wschodu z pastwiskiem gminy miejskiej od zachodu z drogą z miasta do Staromiasta prowadzącą z południa z realnością po baronie Baillou a z północy z realnością Tomasza Jarosiewicza trzech ciał tabularnych a mianowicie dla części Józefa Gielecińskiego obejmującej 1046⅓ kwad. sążni pod l. k. 861 dla części Leopolda Jabłońskiego obejmującej 1046⅓ kwad sążni pod l. k. 859 i dla części Józefa Rawicza obejmującej także 1046⅓ kwad. sążni pod l. k. 860 i projekta tych nowo utworzonych ciał tabularnych ułożono i że prawo własności Leopolda Jabłońskiego Józefa Rawicza i Jozefa Gielecińskiego w stanie czynnym tychże nowo utworzonych ciał tabularnych wpisanem zostało. Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem otworzenia tych nowych ciał tabularnych domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takowe uzyskali prawo zastawu lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye oraz ze żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku aż do dnia 10tego sierpnia 1878 (N. B. sąd powiatowy wyznaczy termin 3 miesięczny z oznaczeniem dnia wedle kalendarza którego się termin ten kończy) gdyż inaczej takowe w tym razie jeżeliby prawa ich z jakiej bądź teraz w używaniu niebędącej księgi lub sądowej rezolucyi widoczne były lub jakie podanie tego prawa się tyczące do sądu wniesionem było, utraciliby w myśl §. 6 ust z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnem.

Przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego nie ma miejsca.

C. k. sąd powiatowy

Leżajsk dnia 10 lipca 1878.

(4601 3—3) **Edykt.**

L. 3900. W dniach 5 września 3 października i 7 listopada 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27/18 w Pianowicach położonej wedle wykazu hipotecznego l. 66 Mikołaja Jeremy vel Jaremków własnej ciało tabularne stanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Jarema vel Jaremków 250 złr. a względnie pto 203 złr. 93 cent. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr. wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. m. d. sąd powiatowy

Sambor dnia 25 czerwca 1878.

(4619 2—3) **Amortyzacya wekslu.**

L. 12204. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Uhryńkowce 18 czerwca 1876 na 560 złr. opiewającego, dwanaście miesięcy od dnia wystawienia płatnego, przez Reinę Schützer wystawionego, a przez Melanię Cywińską akceptowanego, ażeby prawa swoje do tego wekslu się odnoszące w ciągu dni 45 w tutejszym sądzie wykazał, ileże w razie przekiwnym weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Tarnopol dnia 31 lipca 1878.

(4635 2—3) **Edykt.**

L. 5504 C. k. sąd powiatowy miej. del. Sec. II we Lwowie czyni wiadomo, iż wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 maja 1878 l. 25052 Katarzyna ze Starzyńskich Hanyszowa, żona rolnika Antoniego Hanysza i współwłaścicielka realności pod l. 11 w Malechowie za obłąkaną uznaną została i nad osobą i majątkiem tejże kurator w osobie jej męża Antoniego Hanysza ustanowionym został.

Lwów dnia 28 maja 1878.

(4605 2—3) **Edykt.**

L. 4852. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Siny Orbacha w ilości 130 zł. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 17 września, 22 października i 26 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod nk. 1 w Przychojcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Bazylego Mieleszki należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynoszące 53 zł. 50 ct. w. a. Akt opisania i oszacowania tej realności, oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Leżajsk dnia 10 czerwca 1878.

(4632 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2124. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie oznajmia, iż w sprawie Michała Rospond przeciw masie leżącej Teresy Głód o 100 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod nr. 115 w Zmigrodzie leżącej ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 23 sierpnia, 27 września i 25 października 1878 każdym razem o 10 godzinie rano. Przy pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej, przy trzecim terminie zaś nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 180 zł. zakład 18 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zmigród dnia 10 lipca 1878.

(4625 2—3) **Edykt.**

L. 394. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 274 zł. 52 ct. w. a. z pn. od dłużnika Jakóba Szeiba należącej mu się, realność pod l. k. 3 w Rechfeldzie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, trzech terminach t. j. dnia 16 sierpnia 18 września, i 17 października 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ufiarującemu za złożeniem wadyum 80 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tu sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 29 stycznia 1878.

(4510 2—3) **Edykt.**

L. 6368. Ze strony c. k sądu obwodowego w Złoczowie odnośnie do odezwy lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 5 stycznia 1878 l. 68951 rozpisuje się na prośbę c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego de pres. 23 czerwca 1878 l. 5790 w celu zaspokojenia tegoż wierzytelności a to: resztującego kapitału w kwocie 2007 zł. 77 ct. aw. z 7% odsetkami od dnia 2 września 1877 i kosztami niniejszem przyznanemi 12 zł. 92 ct. aw. za potrąceniem zapłaconej na rachunek tych zaległości kwoty 123 zł. 60 ct. aw. ponownie przymusową sprzedaż publiczną realności pod 42/43 w Złoczowie położonej dłużników Abrahama i Chaima Wolfa dw. im. Schwadronów własnej, na dwóch terminach a to dnia 20 września i 17 października 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym odbyć się mającą licytacya tej realności, odbędzie się w 2 powyższych terminach, na których takowa jednak niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6000 zł. aw.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład [wadyum] 10% ceny wywołania tj. sumę 600 zł. aw. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub obligacyach długu państwa, albo też w galicyjskich listach zastawnych, czyli hipotecznych, lub też w listach zastawnych uprzywilejowanego austryackiego Banku narodowego o ile takowe wedle ustaw do lokacyi funduszów pupilarnych użyte być mogą obligacye, listy zastawne lub hipoteczne obliczone być mają wedle kursu tychże z dnia licytacyę poprzedzającego w gazecie lwowskiej notowanego.

Wadyum nabywcy zastępuje miejsce zadatku, a w gotowiźnie złożone w cenę kupna wliczone innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, na ten wypadek celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 18 października 1878 godzinę 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą jako przystępujący do większości głosów wierzycieli stawających. O rozpisaniu tej przymusowej sprzedaży uwiadamia się c. k. uprzywilejowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny, dłużników Abrahama i Chaima Wolfa dw. im. Schwadronów tudzież wierzycieli hipotecznych Chaję Szpikulitzer firmę Samuel Gall i synowie w T[illegible] dla Mendla Jampoler, Kohosa Lamperta, Chaję Sarę Frenkel do rąk własnych, ck. urząd podatkowy i ck. Prokuratoryę skarbu, dalej z miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Goldberga, Mojżesza Lotringera jako też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 grudnia 1877 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli miejskiej weszli. lub którymby niniejsza uchwała, publiczną licytacyę rozpisująca, lub jaka dalsza w tej sprawie zapaść mająca z jakich bądź powodów wcześnie przed terminem licytacyjnym lub wcale nie mogła być doręczoną, przez ustanowionego tusądową uchwałą z dnia 9 marca 1878 l. 1168 kuratora adw. Wesołowskiego z zastępstwem adw. Billeta i przez edykta.

Złoczów dnia 20 lipca 1878.

(4628 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4229. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnięcia kwoty 105 zł. aw. zpn. od spadkobierców ś. p. Audrucha Syrotycz na rzecz Mojżesza Scheiningera, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 102/133 a rep. 93 w Kołodrubach położonej. w trzech terminach, a to na dniu 13 września, 11 października i 12 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno 28 czerwca 1878.

(4556 2—3) **Edykt.**

L. 35403. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edytem wiadomo czyni p. Leonowi Gärtner że pan Jonasz Beiser celem ściągnięcia pretensyi w kwocie 1526 zł. 83 ct. w. a. z pn. wniósł pod dniem 9 kwietnia 1878 l. 18705 prośbę o egzekucyjna attrybucyę i wydanie kwoty 496 złr. 31 ct. w c. k. urzędzie depozytowym w Stryju złożonej i o egzekucyjne zapowiedzenie półrocznego czynszu z dzierżawy apteki w Stryju dnia 1 października 1878 w kwocie 650 zł. w. a. zapadającego niemniej w dniu 1 czerwca 1878 do l. 28859 o dozwolenie egzekucyjnej sekwestracyi dochodów z tej apteki.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż p. Leona Gärtnera nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Władysława Balko kuratorem a Dr. Stanisława Bielińskiego zastępcą tegoż mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Leona Gärtnera aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sadu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 20 lipca 1878.

Z. 4563. **Edikt.** (4564 —3)

Das k. k. Kreisgericht in Neusandec macht kund, daß bei der in der Heinrich Körbel'schen Koncursverhandlung am 19 Juli 1878 beendeten Liquidirungstagfahrt, Jakob Grossbard, Kaufmann in Neusandec zum Vermögensverwalter, Israel Goldklang, Kaufmann in Neusandec zu dessen Stellvertreter, dann Mendel Ehrlich, Baruch Holländer, Kaufleute und Hausbesitzer in Neusandec, Hermann Lachs, Kaufmann in Neusandec als Mitglieder des Gläubigerausschußes, Naftali Dorman Weinhändler und Hausbesitzer in Neusandec zum Ersatzmann derselben von den Konkursgläubigern neugewählt und denselben die Dekrete ausgefertigt wurde.

K. k. Kreisgericht

Neusandec den 27 Juli 1878.

4631 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4137. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż w celu zaspokojenia trzech rat pożyczkowych po 113 zł. i resztującego kapitału 1469 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 sierpnia 16 września i 21 października 1878 zawsze o godz. 10 r. licytacya realności pod lkr. 144 w Zaleszczykach położonej, Karola Harrego własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Cena wywołania 4870 złr.

Wadyum 487 złr.

Resztę warunków i extrakt tabularny można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 25 maja 1878.

(4637 2—3) **Edykt.**

L. 37380. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 N. 1. D. p. p. położony majątek Józefa Biłasa rzeźnika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zewiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Dziubińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 sierpnia 1878 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 września 1878 i podać ją na terminie na na dzień 9 października 1878 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 23 lipca 1878.

(4622 2—3) **Edykt.**

L. 19108. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni w załatwieniu odezwy c. k. sądu krajoweze we Lwowie z d. 1 czerwca 1878 l. 24329 wyznacza się do wykonania przymusowej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi części dóbr Lgota celem zaspokojenia przyznanego c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie nakazem zapłaty z d. 16 sierpnia 1873 l. 46860 resztującego kapitału dłużnego w ilości 3630 złr. 44 ct. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Lgota intabulowanym dłużników p. p. Jana i Katarzyny z Prochowników Kłaputów wedle dom. 384 p. 156 n. 26 haer. własnych w tut. c. k. sądzie krajowym dwa termina t. j. w dniu 24 września 1878 i 24 październik 1878 każdym razem o godzinie 10 rano na których przymusowa sprzedaż części dóbr Lgota pod następującemi warunkami nastąpi:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach 24 września i 24 października 1878.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Lgota przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 10182 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10% ceny wywołania 10182 t. j. sumę 1019 złr. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w gal. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal akc. Banku hipotecznego lub c. k. uprz. austryackiego Banku narodowego w Wiedniu.

Reszta warunków licytacytacyjnych i wyciąg tabularny dóbr Lgota chęć kupna mający w tut. sądowej registraturze a w dniu licytacyi w komisyi przejrzeć mogą.

O tej przymusowej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 8 kwietnia 1878 prawo hipoteki na części dóbr Lgota uzyskali lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały egzekucyjne albo wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczonemi być nie mogły przez edykta i ustanawiającego się dla tychże kuratora w osobie adw. Dra. Horowitza z susbtytucyą adw. Dra. Czesnaka.

Kraków dnia 26 lipca 1878.

(4630 2—3) **Edykt.** L. 2671.

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 45/23 w Czarny Jędrzeja Kubickiego własnej, na dzień 11 września, 11 października i 15 listopada 1878 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszosądowym gmachu, w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł.

Pilzno dnia 30 listopada 1877.

(4629 2—3) **Edykt.** L. 1190.

C. k. sąd powiatowy w Mikulińach ogłasza, że celem ściągnięcia wywalczonej przez masę spadkową Szamy Awermana kwoty 32 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 21 października 18 listopada i 16 grudnia o godzinie 9tej z rana w sądzie tutejszym licytacya realności nietabularnej Piotra Szymańskiego podl. k. 17 w Suszczynie, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 29 złr.

Waddyum 3 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Mikulińce dnia 25 czerwca 1877.

(4596 3—3) **Edykt.**

L. 2961. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż domu mieszkalnego wraz z placem pod l. k. 261 w Woli Batorskiej położonego ciała tabularnego nieposiadającego własność Piotra Siwka stanowiącego na zaspokojenie wierzytelności Mojżeszowi Federgrünowi w kwocie 30 zł. w. a z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 3 września, dnia 3 października i dnia 5 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 250 zł., zaś wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 16 lipca 1878.

(4607 3—3) **Edykt.**

L. 3239. Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Steciaka, że przeciw niemu wniosła gmina Niemirowska pozew de praes. 28 maja 1878 do l. 2464 o uznanie prawa własności łąki „Żurawski Łęg“ na który wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 12 sierpnia 1878 i wzywa go, by albo sam do sądu się zgłosił albo ustanowionemu dlań kuratorowi Piotrowi Brodiak z Niemirowa stosowne dał obuczenie.

Niemirów 22 lipca 1878.

(4486 3—3) **Edykt.**

L. 7054. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 5 września, 3 października i 7 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 18tu morgów gruntu należących do gospodarstwa pod l. 94 w Niechobrzu Ignacego Kalandyka własnych.

Cena wywołania 720 zł. w. a., wadyum 72 złr. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu pow. miej deleg.

Rzeszów dnia 3 lipca 1878.

(4518 3—3) **Edykt.**

L. 6656. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Ksawerego Madejewskiego, że wskutek prośby p. Izaaka Kannera uchwałą z dnia 3 kwietnia 1878 l. 4695 przeciw niemu nakaz zapłaty w trzech dniach sumy wekslowej 1500 złr. z procentami i kosztami wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Ksawerego Madejewskiego nie jest wiadome przeto mu c. k. sąd obwodowy w Przemyślu kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Mochnackiego z zastępstwem p. adwokata dr. Łużeckiego w Przemyślu postanowił, któremu wyż rzeczoną uchwałę doręcza się i z którym dalsza rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Pan Ksawery Madejewski ma więc potrzebne do swych zarzutów dokumenta i informacye postanowionemu mu kuratorowi wcześnie udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi wskazać, gdyż inaczej złe skutki z swej opieszałości powstać mogące sam sobie będzie miał przypisać.

Przemyśl dnia 17 lipca 1878.

(4517 3—3) **Edykt.**

L. 6657. C. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem p. Ksawerego Madejewskiego, że w skutek prośby p. Izaaka Kannera uchwałą z dnia 3 kwietnia 1878 l. 4696 przeciw niemu nakaz zapłaty w 3 oniach sumy wekslowej 1700 zł. z procentami i kosztami wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Ksawerego Madejewskiego nie jest wiadome przeto jemu c. k. sąd obwodowy w Przemyślu kuratora w osobie adwokata krajcwego p. dr. Mochnackiego z zsstępstwem adwokata krajowego p. Łużeckiego w Przemyślu postanowił, któremu wyż rzeczona uchwała doręcza się i z którym dalsza rozprawa przeprowadzoną zostanie.

P. Ksawery Madejewski ma więc potrzebne do swych zaczutów dokumenta i informacye postanowionemu mu kuratorowi wcześnie udzielić, lub innego sobie zastępcę obrać i sądowi wskazać, gdyż inaczej złe skutki ze swej opieszałośc powstać mogące sam sobie będzie miał przypisać,

Przemyśl dnia 17 lipca 1878.

(4484 3—3) **Edykt.**

L. 7538. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Schener, Wojciecha Duran czyli Durant, Ludwika Zająca, dr. Wojciecha Bandrowskiego, Pinkasa Schillaya i Dawida Rauscha i ich tożsamo z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż ustanowił dla tychże w sprawie proszonego przez Jakóba Antosza pod dniem 1 maja 1878 l. 7538 wyłączenia z realnosci l. 17 Tarnów Grabówka Karola Hartmana własnych parcel gruntowych l. 242 a) 242 b) i 442 do 455 łącznie w w objętości 7 morg. 1282 kwadr. sążni i utworzenia z tychże na rzecz jego nowego ciała hipotecznego, kuratorem ad actum adw. dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Forysta i temuż dotyczącą uchwałę przychylającą się do prośby Jakóba Antosza wręczył.

Tarnów 22 czerwca 1878.

(4551 3—3) **Edikt.** Zl. 11643.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, daß bei demselben zur Hereinbringung der vom Salamon Axelrad gegen Isidor Biliński ersiegten Forderung von 2650 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung des Majerhofes Gaje wielkie bei Tarnopol sammt den hiezu gehörigen Gebäuden am 17 September 1878 10 Uhr Vormittags abgehalten, und daß derselbe bei dem obigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe von 20135 fl. 45 kr. veräußert werden wird.

Der Schätzungsact und die Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen, oder in Abschrift genommen werden.

Von dieser Feilbiethung werden diejenigen Gläubiger, denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, durch den Curator Dr. Frühling mit Substituirung des Dr. Łuczakowski, verständigt.

Tarnopol den 22 Juli 1878.

(4520 3—3) **Kundmachung** Zl 8311.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird für den dem Wohnorte nach unbekannten Israel Leib Bart in dessen Exekutionssache mit Markus Weinraub pto. 150 fl. ö. W. ein Curator in der Person des Herrn Landesadv. Dr Horowitz mit Substitituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Sternklar bestimmt, und dem Erstern die diesbezüglichen Bescheide eingehändigt.

Tarnopol den 26 Juni 1878.

(4608 3—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 20 sierpnia, 10 września i 24 września 1878 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż kawałka gruntu należącego do realności pod n. 20 w Bliziance położonej Wawrzyńca i Katarzyny Kowalskich własnej w celu zaspokojenia wierzytelności Borucha Schlajna w kwocie 100 zł. aw. zpn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 100 zł. zakład 10 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 31 marca 1878.

(4487 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5087. Złoczowski ck. miej. deleg. sąd pow. podaje do publicznej wiadomości iż w sądowem zabudowaniu odbędzie się przymusowy przetarg realności Józefa Wojtuś własnej, na Zazulach pod l. 5 położonej na rzecz Izraela Parnesa, celem zaspokojenia kwoty 69 zł. aw. zpn a to na dniu 18 września i 11 października 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 176 zł. 50 ct. aw. zaś na dniu 30 października 1878 i poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tut. sąd. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież iż w razie by wierzyciele nie chcieli przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te o ile cena kupna takowe pokrywa, przyjąć.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Złoczów dnia 27 czerwca 1878.

(4573 3—3) **Edykt.**

L. 5813. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości iż dozwolona przez c. k. sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 8 czerwca 1878 l. 23575 celem zaspokojenia należących się c. k. uprz. gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Heleny Antoniny Romanowskiej sum 348 zł., 348 zł. i 9547 zł. 49 ct. w. a. z pn. przymusowa licytacya III. schedy dóbr Piotrów i Siekierczyn, w powiecie obertyńskim położonych, do Heleny Antoniny dw. im. Romanowskiej należących, na rzecz powyższego Banku hipotecznego odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w dwoch terminach to jest dnia 13 września i 25 października 1878, w każdym z tych dni o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość tych dóbr w sumie 59840 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5984 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem uwiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 29 kwietnia 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły ztem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adw. dr. Trachtenberga ze substytucyą adw. dr. Rascha.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1878.

(4531 2—3) **Edykt.**

L, 15768. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 10 września, 24 września i 8 października 1878, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tymże sądzie w biurze pod nr. 25 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy hipotecznej w. a. 2099 zł. 50 ct, zaintabulowanej na rzecz Wojciecha i Cecylii Hanzlików, na realności pod l. 87, dz. V. w Krakowie i na drugiej sumie hipotecznej 1000 zł. w. a. z pn. na tejże realności ciężącej.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 2099 zł. 50 ct. w. a., poniżej której sprzedaż dopiero na trzecim terminie nastąpić może.

Wadyum przez licytantów przed licytacyą złożyć się mające wynosi 200 zł. w. a. gotówką.

Reszta warunkó . licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwok. dr. Leona Horowitza w Krakowie.

Kraków dnia 12 lipca 1878.

(4479 3—3) **Edykt.**

L. 2126. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sumy 116 zł. zpn. na rzecz Onufrego Cybyka, odbędzie się w dniu 11 września, 11 października i 6 listopada 1878, zawsze o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 79 w Berezówce, do leżącej masy spadkowej po ś. p. Grzegorzu Garbaszewskim należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 221 zł. 80 ct. w. a. Wadyum wynosi 20 zł. Akt szacunkowy i bliższe wruki przejrzeć można w tutejszej reggistratnrze.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska dnia 3 maja 1878.

(4599 3—3) **Edykt.**

L. 8150. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Erazma Remera, że na dniu 29 czerwca 1878 do l. 8150 wniósł p. Klemens Cetwiński przeciw niemu i innym spadkobiercom Antoniego Remera pozew o zapłacenie sumy 4324 zł. 51 ct. w. a. z pn., któryto pozew zadekretowany do wniesienia obrony w ciągu dni 90 ustanowionemu kuratorowi panu adwokatowi dr. Eminowiczowi z zastępstwem adwokata dr. Szeparowicza doręczono.

Rzeczą tedy tego nieobecnego pozwanego, jest ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Stanisławów 13 lipca 1878.

(4483 3—3) **Amortyzacya.**

L. 11908. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wzywa każdego możliwego posiadacza przez p. Oktawa Trzcińskiego właśc. dóbr w Stupkach zgubionego, na okaziciela opiewającego kwitu zastawniczego nr. 3829 przez Filię ck uprz. galic. banku hipot. w Tarnopolu na jeden los kredytowy s. 2664 n. 29 wartości szacun. 160 zł. wa. w Tarnopolu w dniu 22 grudnia 1877 wystawionego na kwotę 130 zł. W. A. jako zaliczoną pożyczkę opiewającego z terminem zwrotu 25 marca 1878 do zgłoszenia praw swych do kwitu w tutej. sądzie w przeciągu roku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, kwit wyżoznaczony za zgłasły i bezskuteczny uznany zostanie.

Tarnopol 17 lipca 1878.

(4600 3—3) **Edykt.**

L. 7607. Dnia 10 października 1878 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 98/25 w Wamiowicach powiatu Sambor ciała tabularnego niestanowiącej Jędrzeja Bałaza własnej, w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego o 147 zł. wa zpn.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł. atoli realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. dl.

Sambor dnia 30 marca 1878.

(4550 3—3) **Edikt.**

Zl. 2144. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wurde mit h. g. Bescheide vom 6 September 1877 Zl. 3889 über Ansuchen des Samuel Benezer die Löschung nachstehender auf der Realität Nr. 169 zu Tyśmienica intabulirte Kosten und zwar:

1. Das zu Gunsten des Majer und Salamon Kuner laut Dom. II. pag. 250 n. 8 on. intabulirte Betragesn pr. 140 fl. 36 kr.
2. Des zu Gunsten der Anna Kurzman laut Dom. IV. pag. 66 n. 10 et. 11 on. intabulirten Betrages pr 400 fl. u. 100 fl. ö. W.
3. Des zu Gunsten des Majer Kuner laut Dom IV pag. 66 n. 14 on. intabulirten Betrages pr. 60 fl. 30 kr. bewilligt.

Da die benanten Hypothekengläubiger dem Leben und Wohnorte auch unbekannt sind so wird Behufs Zustellung an dieselben des obigen Bescheides ein Curator in der Person des H. Samuel Thenen in Tyśmienica bestellt.

Wovon diese Hypothekengläubiger mittelst des gegenwärtigen Ediktes verständigt werden.

Tyśmienica 31 Juli 1878

(4521 3—3) **Edikt.**

Zl. 8491. Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wird auf Ansuchen des Simon Babad das Amortisationsverfahren bezüglich des in Tarnopol 16 October 1877 über 500 fl. ö. W. ausgestellten, 6 Monate a Datto zahlbaren von Hersz Wolf Friedlender aczeptirten aageblich abhanden gekommenen Wechsels eingeleitet und der allfällige Inhaber dieses Wechsels aufgefordert, denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung angerechnet hiergerichts zu erlegen und sein entweiges Recht zu erweisen, widrigens dieser Wechsel auf wiederholtes Ansuchen des Simon Babad für null und nichtig erklärt werden wird.

Vom k. k. Kreisgerichte

Tarnopol den 29 Mai 1878.

(4603 3—3) **Edikt.** Zl. 4087.

Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt, daß zur Hereinbringung der Forderung von 1420 fl. 84 kr. ö. W. sammt 6 prc. Zinsen seit 30 Juni 1876, der Erkenntnißgebühr, der Klagskosten pr. 24 fl. 84 kr. und der Exekutionskosten pr. 8 fl 14 kr. ö. W und der gegenwärtigen pr. 21 fl. 19 kr. ö. W. Die exekutive Feilbiethung der Realität sub. tab. Nr. 511 und CN. 675 in Brody am 26 August, 24 September und 22 October 1878 10 Uhr V. M. im Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis bildet 8587 fl. ö. W. Das Vadium 858 fl. 70 kr. ö. W. Die übrigen Lizitationsbedingungen, wie auch der Schätzungs- und Grundbuchsact, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Brody, am 24 Juni 1878.

(4609 3—3) **Edykt.**

L. 5710. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem p. Dorotę Harra i p. Fryderykę Warnicką z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Mojżesz Nussim Weisser pozew do sumarycznej rozprawy o wykreślenie prawa zastawa sumy 100 zł. m. k. zpn. wedle księgi wł. nr. IV strona 166 l. 13 ciężarów w stanie biernym realności pod nr. 118 w Zaleszczykach położonej zaintabulowanego na dniu 7 czerwca 1878 l. 5710 wdrożył, na który do wniesienia obrony termin na 16 sierpnia 1878 godzinę 10 przed południem wyznaczono i dla tychże nieobecnych adwokata dr. Antoniego Zakrzewskiego z zastępstwem ck. notaryusza Eugeniusza Szadkowskiego kuratorem ustanowiono. Zadaniem przeto nieobecnych jest wcześnie przed terminem udzielić kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej złe skutki same sobie przypisać będą musiały.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 7 czerwca 1878.

(4610 3—3) **Edykt.**

L. 5711. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem p. Karolinę Wampach z domu Schwarc i p. Edwarda Wampacha z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Mojżesz Nassym Weisser pozew do ustnej rozprawy o uznanie jego praw własności do sumy pożyczkowej 600 zł. mk. zpn. w stanie biernym realności pod nr. 114 w Zaleszczykach położonej wedle księgi włas. IV strony 166 l. 12 ciężarów na rzecz Karoliny Schwarc zaintabulowanej na dniu 7 czerwca 1878 l. 5711 wdrożył i o pomoc sądową upraszał w skutek czego do wniesienia obrony termin na 16 sierpnia 1878 o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczony i dla tychże nieobecnych adwokata dr. Antoniego Zakrzewskiego z zastępstwem ck. notaryusza Eugeniusza Szadkowskiego kuratorem ustanowiono. Zadaniem przeto nieobecnych jest wcześnie przed wyznaczonym terminem udzielić kuratorowi do obrony potrzebną informacyę, lub innego zastępcą sądowi wskazać, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 7 czerwca 1878.

(4611 3—3) **Edykt.**

L. 5709. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem p. Dorotę Harra i p. Fryderykę Warnicką z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Mojżesz Nussym Weisser pozew do sumarycznej rozprawy o wykreślenie prawa zastawu sumy 100 zł. aw. zpn. wedle księgi wł. IV. str. 166 l. 12 ciężarów, w stanie biernym realności pod nr. 114 w Zaleszczykach położonej zaintabulowanego na dniu 7 czerwca 1878 l. 5709 wdrożył, na który do wniesienia obrony termin na 16 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem wyznaczono i dla tychże nieobecnych adwokata dr. Antoniego Zakrzewskiego z zastępstwem ck. notaryusza Eugeniusza Szadkowskiego kuratorem ustanowiono.

Zadaniem przeto nieobecnych jest wcześnie przed wyznaczonym terminem udzielić kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej złe skutki wyniknąć mogące same sobie przypisać będą musiały.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 7 czerwca 1878.

(4658 1—3) **Edykt.**

L. 25528. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na prośbę gal. banku kredytowego, na zaspokojenie sumy 3000 zł. aw. z 24% odsetkami od 13 grudnia 1877 i kosztami sądowemi 6 zł. 50 ct. i 9 zł. 48 ct. dozwolono licytacyjną sprzedaż sumy 8000 zł. w stanie biernym III schedy dóbr Toustobaby z przeległościami na rzecz p. Antoniny Stachowiczówny, obecnie zamężnej Obmińskiej jak dom. 446 pag. 434 n. 30 on. zaintabulowanej.

Sprzedaż tej sumy 8000 zł. odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 26 września, 24 października i dnia 7 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw ustnych.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 1000 zł.

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny tej sumy przejrzeć można w registraturze.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4640 1—3) **Edykt.**

L. 3214. W dniach 22 sierpnia, 10 września i 16 października 1878, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Michała i Anastazyi Haczkiewicz własnej, pod nr. k. 24 r. 38/112 w Busku położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 76 złr. w. a. z pn. na rzecz Jakóba Babada.

Cena wywołania 250 zł. wal. austr., wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 25 marca 1878.

(4639 1—3) **Edykt.**

L. 13356. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego jakoteż do nieruchomego w krajach gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. np. jest obowiązującem położonego majątku Mojżesza Gelles otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Zbarażu p. Link a tymczasewym zawiadowcą masy konkursowej c. k. notaryusza Kukawskiego.

Wszyscy którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z żądaniami wystąpić zamierzają mają swoje wierzytelności gdyby nawet o takowe spór był w toku w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy w tutejszym c. k. sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego p. sędziego Link wedle przepisów postępowania konkursowego celem zapobierzenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić a na terminie 14 października 1878 o 9 godzinie przed południem, płynność i podstawę uiszczenia tych wierzytelności w obec komisarza konkursowego wskazać.

Zgłoszonym wierzycielom stawiającym na ogólnym terminie przysłuża prawo wybrać miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urzędujących inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na dzień 30 sierpnia 1878 o 9 godzinie przedpołudniem na którym to terminie wierzyciejawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu sądu obwodowego w Tarnopolu by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 6 sierpnia 1878.

(4661) **Ogłoszenie.**

L. 68. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Radłowie urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Strzelce małe dnia 19go sierpnia b. r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Radłów dnia 8go sierpnia 1878.

(4644 1—3) **Konkurs.**

L. 1598. Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie powiatowym w Nisku posady adjunkta w IX randze, lub też przy innym c. k. sądzie powiatowym lub kollegialnym opróżnić się mającej posady adjunkta.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie w przeciągu dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w gazecie lwowskiej.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, 7 sierpnia 1878.

(4657 1—3) **Edykt.**

L. 30947. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 17 września, dnia 8 października i dnia 12 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. 305 3/4 we Lwowie położonej Ludwika i Anieli Teichmanów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 124 zł. 20 ct., 124 zł. 20 ct. i 2570 zł. 1 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 7000 zł. aw.

Wadyum wynosi 700 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamiamy sobie strony, wszystkich wierzycieli hipotecznych, c. k. urząd podatkowy i c. k. prokuratoryę skarbu, tych zaś wierzycieli, którzyby po dniu 14 czerwca 1878 do tabuli weszli, lub którymby obecna, lub inna uchwała w tej sprawie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora adw. dr. Feilesa z substytucyą adw. dr. Bodeka i obecnym edyktem.

Lwów 13 lipca 1878.

(4645 1—3) **Edykt.**

L. 7372. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie magistratu miasta Stanisławowa, odbędzie się w tymże sądzie pprzymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 32st./49nw. w Stanisławowie położonej z powodu grożącego zawalenia się tejże do Chaji Lei Robinsohn, Estery Leji Grabscheidt, Racheli Horowitz i innych tytułem własności należącej w trzech terminach licytacyjnych a to w dniu 29 sierpnia 1878, w dniu 26 września 1878 i w dniu 31 października 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się aktem detaksacyi sprawdzoną, wartość procentową w kwocie 4092 zł. 20 ct. w. a.

2) Chęć kupienia mający ma złożyć jako 10 prc. wadyum kwotę 409 zł. w gotówce lub także w papierach wartościowych, lub w książeczkach Stanisławowskiej lub Lwowskiej kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej, która to kwota najwięcej ofiarującemu w cenę kupna w liczoną, zaś innym współlicytującym po skończonej licytacyi zwróconą zostanie.

3) W pierwszych dwóch terminach realność w mowie będąca, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się magistrat miasta Stanisławowa jako egzekucyę prowadzącej, właściciele tejże realności: Chaję Laję Robinsohn, Esterę Laję Grabscheidt, Rachelę Horowitz do rąk własnych zaś nieobjętę masę po Taubie Horowitz, i zmarłym jednym i drugim Leizerze Horowitzu przez kuratora adw. dr. Seinfelda dalej c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem wysokiego Skarbu, c. k. główny urząd podatkowy w miejscu, c. k. Namiestnictwo we Lwowie, imieniem funduszn indemnizacyjnego, w końcu wierzycieli hipotecznych: Franciszkę i Maryannę Beizerów z miejsca pobytu i życia niewiadomych, Maryem Robinsohn również z miejsca pobytu i życia niewiadomą, jak niemniej tych wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 5 kwietnia 1878, jakkolwiek prawa do tej realności w tabuli uzyskali, przez kuratora, którego, się dla tych wszystkich ostatnich w osobie adwokata dr. Bardacha z zastępstwem adwokata dr. Kurzla ustaawia, tudzież przez edykta w urzędowej Gazecie Lwowskiej zawiadamia.

Stanisławów 22 czerwca 1878.

(4662 1—3) **Edykt.**

L. 3748. C. k. sąd powiatowy w Starej-soli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Szymona Altmana przeciw Maryi Zawichowskiej o zapłacenie kwoty 90 zł. publiczna sprzedaż części realności dłużniczki w Chyrowie położonej na rzecz Szymona Altmana w trzech terminach o to dnia 30 sierpnia 1878, dnia 27 września 1878 i dnia 22 października 1878 sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł.

Warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Wadyum wynosi 10 prc.

Stara-sól 1 lipca 1878.

(4618) **Erkenntnisse.**

Der Schwurgerichtshof des k. k. Landesgerichtes zu Wien hat mit Urtheil vom 9 Juli 1878, Zl. 18250, mittelst welchen Johann Schwarzinger als verantwortlicher Redacteur des Wochenblattes „Der Socialist„ des Verbrechens der Störung der öffentlicher Ruhe im Sinne des §. 65 a St. G. B., begangen durch den Inhalt des in Nr. 7 des Socialisten vom 14 Februar 1878 unter der Aufschrift „Der Anfang vom Ende" veröffentlichten Art. ferner des Vergehens im Sinne des §. 302 St. G. B. begangen durch den Inhalt des in Nr. 3 des Socialisten vom 17 Jänner 1878 unter der Aufschrift „Socialistische Rundschau" und des in Nr. 7. derselben Zeitschrift vom 14 Febuar 1878 unter der Aufschrift „Der Socialismus und seine Widersacher" veröffentlichten Art. und des Vergehens im Sinne des §. 303 St. G. B., begangen durch den Inhalt des in Nr. 7 des Socialisten vom 14 Febrnar 1878 unter der Aufschrift „Wochenschau" veröffentlichten Art. schuldig erkannt wurde, in Gemäßheit des § 36 P. G. das Verbot der Weiterverbreetung der vorbezeichneten Aufsätze ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen Wien, am 3 August 1878.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 29 Juli 1878 Zl. 20674 und 20793, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 14 vom 24 Juli 1878 wegen des Art. „Slovo k volbán rižského suemu v Nemecku" nach § 305 St. G. und wegen des in der Rubrik „Zpravy ruzné a spolkové" vorkommenden Art. „Hrisnik proti 6 prikázání" nach § 302 St. G. daun die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 203 von 27 Juli 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift Wien, 25 Juli (O.-K.) nach §§ 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1878, Zl. 10441, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Neuer frier Wau-Wau" Nr. 15 vom 1 August 1878 wegen des Art. mit der Aufschrift „Ueberal gleich beliebt" nach § 302 St. G. und wegen des unter der Aufschrift" Eingesendet (von einem k. k. Richter)" veröffentlichten Schreibens nach §. 302 St. G. v erboten.

(4652 1—3) **Edikt.** Zl 1084.

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Peczenizyn wird bekannt gegeben es werde zur Hereinbringung der Forderung von 53 fl. ö. W. sammt 52 kr. wöchentlich Interessen vom 26 Mai 1876 gerechnet der Exekutionskosten mit 2 fl. 32 1/4 kr. 5 fl. 98 kr. 1 fl. 22 kr. und 8 fl. 62 kr. und der gegenwärtig mit 2 fl. 94 kr. zuerkannten Exekutionskosten die Exekutive Veräußerung der der Anna Senczuk gehörigen in Berezów nizny sub. CN. 226 gelegenen bereits pfandweise beschriebenen und abgeschätzten Grundwirthschaft zu Gunsten des Schloma Sak am 10 September, 14 October und 18 November 1878 hiergerichts jedes mal um 10 Uhr V. M. mit dem abgehalten werden, daß diese Grundwirthschaft auf den zwei Terminen über oder um den Schätzungswerth am dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Peczeniżyn den 1 Juli 1878.

(4647 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3391. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż w dniu 30 września i w dniu 31 października 1878 każdorazowo o godz. 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l 136 w Dobczycach do Mikołaja Dominika należącej a to celem zapłacenia Janowi Jasielskiemu kwoty 200 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 3 sierpnia 1878.

(4676 1—3) **Konkurs** L. 14580.

na następujące posady w okręgu lwowwskiej c. k. dyrekcyi poczt:

1. c. k. ekspedyenta pocztowego II klasy z rocznemi poborami: płacy 500 zł. 25% dodatku czynnej służby i dodatku na ekwipowanie 50 zł.
2. prowizorycznego listonosza z poborami: rocznej płacy 350 zł. i 25% dodatku czynnej służby z suknią służbową w naturze za kaucyą w kwocie 300 zł.
3. woźnego przy ck. dyrekcyi poczt z roczną płacą 400 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby jakoteż z suknią służbową za kaucyą w kwocie 200 zł.
4. prowizorycznego woźnego przy ck. eraryalnych urzędach pocztowych z płacą 350 zł. rocznie, z 25% dodatkiem służby czynnej i suknią służbową za kaucyą w kwocie 200 zł. nareszcie
5. ewentualnie kilka posad niższej kategoryi na wypadek, gdyby przez obsadzenie powyższych posad takowe opróżnione zostały
6. ekspedyenta pocztowego w Białej górze (Weissenberg) w powiecie Gródeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu w kwocie 200 zł. za pieszego posłańca do każdego z pocztą przez Kamienobród przechodzącego pociągu.

Podania należy przy udowodnieniu odpowiednich wymagań wnieść do ck. dyrekcyi poczt we Lwowie.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1878.

(4664 1—3) **Edikt.** Zl. 10519.

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird in Berichtung des in den Nr. 189, 190 und 191 ex. 1878 der „Lemberger Zeitung" kundgemachten Ediktes bekannt gegeben, daß die Feilbiethung der Güter Ustrzyki górne und Wołosate am 29 August 1878 um 10 Uhr V. M. (und nicht am 28 August 1878) hiergerichts stattfinden wird.

Przemyśl 7 August 1878.

(4660 1—3) **Edikt.** Zl. 5858.

Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Maier Liblan bekannt gemacht, es habe die k. k. priv. Boden-Credit-Anstalt in Wien unterem 27 Juni 1878 Zl. 5858 wider die Glashüttenpächter Abraham Dawid Schor, Moses Schattner u. Maier Liblan, eine Klage wegen Zahlung der Pachtraten ron 750 fl. und 341 fl. 31 kr. ö. W. ausgetragen, worüber zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt hiergerichts auf den 16 October 1878 um 9 Uhr V. M. bestimmt, und zu seiner Vertretung auf seine Gefahr und Kosten ein Kurator in der Person des Mikuliczyner Ortrichters Wasyl Werediuch bestellt wurde.

Maier Liblan wird demnach aufgefordert dem bestellten Vertretter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Delatyn den 6 Juli 1878.

(4659 1—3) **Edikt.** Zl. 3307.

Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird bekannt gegeben, es wurde über Ansuchen des Franz Schanek zur Einbringung der Forderung von 120 fl. ö. W. s. N G. die exekutive Feilbiethung der laut Pfändungsprotokolls vom 15 Dezember 1876 pfandweise beschriebene dem Iwan Bilous gehörige keinen Tabularkörper bildende in Dobratow sub. N. 42 gelegenen aus Haus nnd Grund bestehende Realitä hiergerichts in 3 Terminen, am 27 September, 31 October und 28 November 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen weaden.

Zum Ausrufspreise wurde der Sätzungswerth von 156 fl. ö. W. bestimmt, als Vadium hat jeder Kauflustige 10 pr. des Ausrufspreises zu entlegen.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse können iu der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Delatyn den 15 Juli 1878.

(4642 1—3) **Edykt.**

L. 8901. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomemu Berla Rauch z Przemyśla, że mu w celu doręczenia uchwały z dnia 13 lutego 1878 l. 1305 którą na rzecz Rozy Rauch pto 5500 złr. w. a. z pn. zanotowanie dozwolonej egzekucyjnej sekwestracyi dochodów z 11/72 części realności pod l. k. 9 miasto w Przemyślu położonej, w stanie biernym tejże realności zarządzono, kuratora w osobie tutejszego adwokata Felsztyńskiego ustanawia.

Przemyśl 31 lipca 1878

(4673 1—3) **Edykt.**

L. 2310. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Samuela Schwefla w sumie 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 września, dnia 15 października i dnia 15 listopada 1878 każdym razem o godz. 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 71 w Kańczudze położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 80 w. a. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Warunki licytacyjne i akt egzekucyjnego zajęcia można przejrzeć w sądzie.

O czem się strony sporne do własnych rąk niewiadomych wierzycieli przez kuratora p. Jana Wodeckiego w Przeworsku i c. k. Prokuratoryę Skarbową we Lwowie zawiadamia.

Przeworsk 21 marca 1878.

(4666 1—3) **Edykt.**

L. 4174. C. k. sąd obwodowy w N. Sączu zawiadamia Józefa Kamińskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że przeciw niemu Jędrzej i Dorota małż. Jenknery pozew de pres. 10 lipca 1878 do l. 4174 o uznanie za zgasłej i wykreślenie warunku odkupu domu z realności nr. 89 w N. Sączu wnieśli wskutek czego wprowadzono pisemne postępowanie z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach pod rygorem §. 32 p. c.

W celu zastępowania pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego na koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr. Żelechowskiego, z którym spór wytoczony według ustawy przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem pozwanemu lub jego prawonabywcy aby w wyż oznaczonym czasie obronę wniósł lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił lub sobie innego obrońcę obrał, lub innych środków do obrony swej użył, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie zmuszony.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz 20 lipca 1878.

(4646 1—3) **Edykt.**

L. 5768. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należącej się Piotrowi Bednarzowi sumy 8 zł. 9 ct. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 sierpnia, 18 września i 21 października 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 168 w Woli nowosielskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnika Michała Michalskiego własnej.

Cena wywołania 830 zł.

Wadyum 80 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyjne jako też akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania są do przejrzenia w tutejszourzędowej registraturze.

Cieszanów dnia 16 maja 1878.

(4558 1—3) **Edykt.**

L. 22523. Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności przeciw Janowi Pappiusowi i tegoż potomstwu względem ściągnięcia sumy pożyczkowej 22000 zł. w. a., po bezowocnym upływie rozpisanych uchwałą z dnia 1 grudnia 1877 l. 56817 trzech terminów licytacyjnych, rozpisuje niniejszem ponownie przymusową publiczną sprzedaż realności we Lwowie pod k. nr. 656²/₄ położonej do Jana Pappiusa z zastrzeżzniem jednak fideikomisarycznej substytucyi dla jego potomstwa należącej, a wedle dom. 219 pag. 361 n. 406 on. powyższej pretensyi za hipotekę służącej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym na terminie z dnia 19 września 1878 godz. 10 z rana wedle następujących ułatwionych warunków a to:

1) Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki ze strony galic. kasy oszczędności przyjęta w kwocie 55000 zł. w. a., na powyższym jednak terminie realność ta także niżej ceny za jakąkolwiek kwotę sprzedaną będzie.

2) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 4000 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź też w listach zastawnych galicyj. towarzystwa kredytowego ziemskiego lub gal. banku hipotecznego albo też w innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licztacyjnej jako wadyum złożyć.

Względem ciężących na tej realności długów podatków etc odsyła się chęć kupienia mających do tabuli miejskiej i do urzędu podatkowego, dalsze zaś warunki licytacyjne na terminie licytacyi u delegowanej w tym celu komisyi sądowej, tymczasem zaś w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

O licytacyi tej zawiadamia się wszystkich interesentów, mianowicie wszystkich wierzycieli hipotecznych, pomiędzy tymi zaś Chaima Feldstein z miejsca pobytu niewiadomego, jako też tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 paźdz. 1877 t. j. po d. wydania użytego przy rozpisaniu niniejszej licytacyi, wyciągu tabularnego do Tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź też którakolwiek z później w tej sprawie wydanych uchwał należycie doręczona być nie mogła, do rąk kuratora dla nich uchwałą z dnia 1 grudnia 1877 l. 56817 w osobie p. adw. Jekelesa z zastępstwem p. adw. dr. Rogalskiego ustanowionego, tudzież przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 13 lipca 1878.

(4626 2—3) **Edikt.** Zl. 3345.

Vom Brodyer k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kund gemacht, es habe wider den dem Wohnorte nach unbekannten Israel Rosenzweig Lazar l. Landau aus Brody Klage angebracht auf Rückstellung von 5 Stück Kreditaktien jede im Nominalwerthe zu 160 fl. ö. W. sammt 5 prc. jährlichen Coupons vom 1 Juli 1875, worüber der Verhandlungstermin auf den 11 September 1878 um 9 Uhr V. M. bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Israel Rosenzweig unbekannt ist, so hat das hiesige Bezirksgericht zu dessen Vertretung auf dessen Kosten und Gefahr den hiesigen Advok. Dr. Weisstein als Kurator bestellt, mit welchen der frägliche Rechtsstreit verhandelt werden wird.

Es wird demnach Israel Rosenzweig aufgefordert zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder einer anderen Sachwalter zu wählen und diesem Gerichte solchen enzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen indem selber sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Brody den 1 Mai 1878.

(4527 2—3) **Edykt.** L. 6422.

L. 6422. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw spadkobiercom Schmila Josla Mehlera pto 10 zł. 50 ct. aw. zpn. uchwałą z dnia 8 września 1876 l. 6264 przymusowe oszacowanie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Szmila Josla Mehlera a to pełnoletnią Jittę Mehler zamężną Schneier i małoletnich Nachmana Leib dw. im. Mehlera Peslę Mehler, Altera Mehlera i Sarę Mehler zastąpionych przez matkę i opiekunkę Leję Mehler realności pod l. 346 w Zaleszczykach położonej ciało tabularne stanowiącej rzeczonych spadkobierców własnej dozwolono i dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Brodackiego, któremu powołaną uchwałę się doręcza ustanowiono.

Zaleszczyki dnia 18 września 1877.

(4624 2—3) **Edykt.** L. 7684.

Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy wzywa wszystkich tych którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci Wincentego Bürgera, który jako wachmistrz przybocznaj gwardyi cesarza Meksyku Maksymiliana w bitwie w wąwozie pomiędzy Poeblą a Oryzabą w lutym 1866 zabitym być miał jakąkolwiek wiadomość mieli, takową bądź sądowi, bądź kuratorowi tegoż adw. dr. Mijakowskiemu najdalej do pół roku podali.

Złoczów dnia 5 sierpnia 1878.

(4592 2—3) **Edykt.**

L. 8759. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia niniejszem, że w dniu 24 marca 1878 zmarł w Grodzisku Franciszek Jaśkiewicz ekspedyent pocztowy, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czyli i komu prawa do spadku po zmarłym pozostałego przysługują, przeto niniejszym edytem wezwani zostają wszyscy którzy sądzą że z jakiekolwiek tytułu prawa do spadku rzeczonego rościć sobie mają, aby w ciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc, prawa swoje w tutejszym sądzie zgłosili, a udowodniwszy należycie prawo do dziedziczenia deklaracyę do spadku tem pewniej wnieśli, ile że inaczej pertraktacya spadku z tymi, którzy deklaracye spadkowe wniosą i prawa dziedziczenia wykażą przeprowadzoną i spadek, dla którego tymczasowo kuratora w osobie p. Antoniego Lukseuhandla ustanowiono, im przyznany zostanie, niecbjęta zaś część spadkowa skarbowi państwa jako spadek bezdziedziczny przypadnie.

C. k. sąd powiatowy.

Leżajsk dnia 3 sierpnia 1878.

Doniesienia prywatne.

(4638 1—3)

Ogłoszenie.

Otwarcie nowego kursu w galicyjskiej krajowej szkole gospodarrtwa lasowego nastąpi **w pierwszej połowie października 1878.**

Warunki przyjęcia uczniów są następujące:

a) ukończenie roku 17go;
b) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie;
c) wykazanie się przy **egzaminie wstępnym** tak ustnym jak piśmiennym z posiadania wiadomści przygotowawczych, odpowiadających przynajmniej ukończonej niższej szkole średniej.

Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną, gimnazyalną lub szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego (c). Wyjątkowo zaś może być przez kuratoryę na wniosek dyrekcyi, także od jednorocznej praktyki (b) uwolnionym, kto ukończył z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach.

Nie posiadający kwalifikacyi określonej powyższemi warunkami, lub zamierzający uczęszczać tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny. Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzalszym, jako gościom.

Każdy uczeń płaci wpisowego 2 zł. w. a., oprócz tego czesne wynoszące na półrocze jedno od ucznia zwyczajnego 5 zł. w. a. od ucznia zaś nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct. w. a., na ile godzin tygodniowo będzie zapisany; przyczem dwie godziny rysunków, liczyć się będą za jednę godzinę wykładu. Gość nie uiszcza żadnej opłaty.

Za egzamin wstępny opłaca się taksę w kwocie 2 zł. w. a., która jest oraz wpisowem ucznia przyjętego do szkoły na podstawie pomyślnych wyników egzaminu.

Ponieważ stypendya udzielają się dopiero po odbytym egzaminie z półrocza pierwszego, przeto każdy uczeń nowo przyjęty, zapewnić sobie musi utrzymanie przynajmniej na pół roku.

Wpisy uczniów rozpoczną się na podstawie pismiennego podania od **1 października 1878.**

Dzień otwarcia kursu podany zostanie wcześnie do publicznej wiadomości.

Dyrekcya krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie
dnia 10go sierpnia 1878 roku.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.